



Biuletyn Koła Naukowego Studentów Prawa



Nr 1 (2014)

**Wyższa Szkoła Finansów i Prawa
w Bielsku-Białej**

Spis treści:

1. Wstęp.....	3
2. Tomasz Jabłoński, „Opinia prawna dotycząca wyrażenia zgody przez inwestora na zawarcie umowy o podwykonawstwo”.....	4
3. Łukasz Mikołajek, „Podwyższenie kapitału zakładowego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością”.....	10
4. Weronika Samolej, „Dostęp do informacji publicznej”.....	14
5. Joanna Kubik, „Podmioty występujące w procesie publikacji materiału prasowego”.....	18
6. Przemysław Kawalec, „Analiza przepisów Konwencji o prawach dziecka wraz z zastrzeżeniami i deklaracjami zawartymi przy jej ratyfikacji w polskim systemie prawnym”.....	27
7. Łukasz Mikołajek, „Opinia zawierająca wywody prawne dotyczące wybranych zagadnień związanych z prawem własności intelektualnej w oparciu o konkretny stan faktyczny”.....	43
8. Zakończenie.....	51

WSTĘP

Członkowie Koła Naukowego Studentów Prawa mają zaszczyt przedstawić wszystkim czytelnikom pierwszy w 2014 roku numer Biuletynu. W tym numerze znalazły się dwie opinie prawne, które jeszcze w piśmiennictwie polskim nie są popularnymi pismami prawniczymi. Niemniej jednak opinie prawne na stałe zakorzeniły się w literaturze prawniczej na świecie, a zwłaszcza w literaturze anglojęzycznej. Opinie w niniejszym Biuletynie stanowią prace konkursowe tegorocznego konkursu Law Games 2014 organizowanego przez ELSA & Wierzbowski Eversheds. W biuletynie znajdują się prace na temat podwyższenia kapitału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością czy dostępu do informacji publicznej, a także na temat podmiotów występujących w procesie publikacji materiału prasowego. Na szczególną uwagę zasługuje praca dotycząca analizy przepisów Konwencji o prawach dziecka wraz z zastrzeżeniami i deklaracjami zawartymi przy jej ratyfikacji w polskim systemie prawnym.

Jako zespół Koła Naukowego chcielibyśmy Państwu Życzyć udanej lektury.

Redakcja

Recenzenci publikacji: - dr Michał Chajda (WSFiP, UR)

Opiekun koła naukowego – dr Mirosław Wróbel (WSFiP)

Redaktor publikacji – Tomasz Jabłoński (WSFiP), Przemysław Kawalec (WSFiP)

Tomasz Jabłoński
Student V roku prawa

OPINIA PRAWNA DOTYCZĄCA WYRAŻENIA ZGODY PRZEZ INWESTORA NA ZAWARCIE UMOWY O PODWYKONAWSTWO

I. Stan faktyczny¹

Inwestor prowadzący działalność gospodarczą w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w dniu 3 kwietnia 2012 r. zawarł z wykonawcą generalnym prowadzącym działalność gospodarczą w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, umowę której przedmiotem była realizacja hali produkcyjnej z budynkiem socjalnym wraz z instalacjami stalowymi dla fabryki wież wiatrowych. Wykonanie przedmiotowej umowy miało nastąpić zgodnie z dokumentacją projektową dostarczoną przez Inwestora.

Zgodnie z postanowieniem powyższej umowy, roboty polegające na wykonaniu konstrukcji stalowych zostaną wykonane przez wykonawcę generalnego przy pomocy podwykonawców. Ponadto, zgodnie z umową, do zawarcia przez wykonawcę generalnego umowy z podwykonawcą wymagana jest wyraźna zgoda zamawiającego wyrażona na piśmie.

Wykonawca generalny w dniu 14 sierpnia 2012 r. zawarł z podwykonawcą prowadzącym działalność gospodarczą w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością umowę o wykonanie konstrukcji stalowych inwestycji. Zgodnie z postanowieniem umowy o podwykonawstwo strony zawarły oświadczenie, że podwykonawca zapoznał się z umową zawartą pomiędzy inwestorem a wykonawcą generalnym, a tym z zasadami odbioru przedmiotu inwestycji przez Inwestora od wykonawcy generalnego.

Wykonawca generalny był zobowiązany przekazać Inwestorowi inwestycję do eksploatacji w dniu 17 października 2013 r., a podwykonawca był zobowiązany do ukończenia swoich robót do dnia 10 października 2013 r.

Zarówno w umowie z Inwestorem, jak i w Umowie o podwykonawstwo przewidziano kary umowne w wysokości 0,5% wynagrodzenia za każdy dzień roboczy opóźnienia w przekazaniu odpowiednio przedmiotu umowy lub przedmiotu umowy o podwykonawstwo.

¹ Stan faktyczny pochodzi z przypadku konkursowego Law Games 2014, dostępnego na: <http://www.elsa.org.pl/lawgames/>

Wykonawca generalny na najbliższej radzie budowy, to jest w dniu 20 sierpnia 2012 r., poinformował przedstawiciela Inwestora (który zawsze pojawiał się na radach budowy) oraz kierownika budowy o fakcie zawarcia umowy o podwykonawstwo oraz o tym, że podwykonawca przystąpi do swoich robót z dnia 3 września 2012 r. Z wyżej wymienionej rady została sporządzona notatka, podpisana przez wszystkich jej uczestników. Notatka zawierała informację, że podwykonawca wykona konstrukcje stalowe inwestycji i rozpocznie swoje roboty w dniu 3 września 2012 r.

Podczas realizowania inwestycji Inwestor był na bieżąco informowany o występujących problemach, w tym wadach i usterkach, które wykonawca generalny starał się usuwać na bieżąco.

W dniu 10 października 2013 r. podwykonawca przedłożył wykonawcy generalnemu przedmiot umowy o podwykonawstwo do odbioru. Wykonawca generalny i podwykonawca podpisali protokół odbioru, który zawierał wykaz wad i usterek, jakie podwykonawca zobowiązał się usunąć do dnia 20 października 2013 r.

Wykonawca generalny przedłożył następnie przedmiot inwestycji Inwestorowi do odbioru końcowego w dniu 17 października 2013 r.

Inwestor odmówił podpisania protokołu odbioru końcowego, wskazując na wystąpienie licznych wad i usterek w przedmiocie inwestycji, w tym wad i usterek konstrukcji stalowych. Inwestor oświadczył, że nie podpisze protokołu odbioru końcowego dopóki wszystkie usuwalne wady i usterki nie zostaną usunięte przez wykonawcę generalnego.

Wykonawca generalny odesłał więc podwykonawcy fakturę, wskazując, że skoro Inwestor nie podpisał protokołu odbioru końcowego, to roboty podwykonawcy nie zostały wykonane w sposób umożliwiający ich akceptację.

W powyższym stanie rzeczy podwykonawca wystosował bezpośrednio do Inwestora wezwanie do zapłaty wynagrodzenia za przedmiot umowy o podwykonawstwo wskazując, że Inwestor odpowiada solidarnie z wykonawcą generalnym za zobowiązania wykonawcy generalnego z tytułu umowy o podwykonawstwo.

Inwestor w odpowiedzi na to wezwanie do zapłaty wskazał, że w żaden sposób nie wyraził zgody na zawarcie umowy o podwykonawstwo między wykonawcą generalnym

a podwykonawcą. W szczególności, według Inwestora, nigdy nie przedłożono mu ani tekstu umowy o podwykonawstwo, ani nie poinformowano go na piśmie o zasadniczych elementach tej umowy, takich jak wynagrodzenie dla podwykonawcy czy pełen zakres robót podwykonawcy.

Ponadto Inwestor wskazał, że skoro przedmiot inwestycji ma wady, które uniemożliwiają mu prawidłowe korzystanie z przedmiotu inwestycji, to – według Inwestora – zarówno przedmiot umowy zawartej między Inwestorem a wykonawcą generalnym, jak i przedmiot umowy o podwykonawstwo nie zostały wykonane należycie i nie podpisał on protokołu odbioru końcowego, a co za tym idzie, wierzytelność podwykonawcy jest nie wymagalna.

Wobec powyższego podwykonawca wystąpił do sądu o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, a sąd taki nakaz zapłaty wydał, przychylając się do argumentów podwykonawcy. Inwestor zamierza złożyć sprzeciw od tak wydanego zakazu zapłaty.

II. Problem prawny

W rozpatrywanej sprawie problem stanowi: czy Inwestor odpowiada solidarnie z wykonawcą generalnym z tytułu umowy o podwykonawstwo zawartej pomiędzy wykonawcą generalnym a podwykonawcą.

W związku z powyższym należy odpowiedzieć na pytanie: czy doszło do wyrażenia przez *Inwestora* zgody na zawarcie umowy o podwykonawstwo?

III. Stan prawny

Dla rozstrzygnięcia przedmiotowego problemu kluczowe znaczenie mają przede wszystkim przepisy prawa materialnego: art. 647¹ § 2 i 5, art. 60 oraz art. 38 k.c. i ich wykładnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych.

IV. Treść opinii

Analizując od strony prawnej przedmiotowy problem, zdaniem autora opinii nie doszło do wyrażenia zgody Inwestora na zawarcie umowy o podwykonawstwo.

Z odpowiedzialnością solidarną inwestora i wykonawcy z tytułu umowy o podwykonawstwo mamy do czynienia, gdy inwestor wyrazi zgodę na zawarcie umowy

o podwykonawstwo pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą. Wyrażenie zgody przez inwestora musi zawierać element podmiotowy i przedmiotowy, to znaczy, że musi się odnosić do zindywidualizowanego podwykonawcy i musi dotyczyć konkretnej umowy o roboty budowlane. Wyrażona przez inwestora zgoda nie może być blankietowa, czyli ogólnie akceptująca możliwość zawarcia przez wykonawcę umów z podwykonawcami. Zgoda może być wyrażona zarówno przed zawarciem umowy o podwykonawstwo jak i po jej zawarciu.

Istnieją dwa sposoby wyrażenia zgody przez inwestora. Pierwszy sposób to akceptacja wyrażona biernie, natomiast drugi sposób to czynna akceptacja umowy o podwykonawstwo. Wyrażenie zgody w sposób bierny określone zostało w art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c. i następuje w sytuacji, gdy inwestor od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń w terminie 14 dni. Natomiast sposób wyrażenia zgody czynnej może nastąpić poprzez wyrażenie zgody wprost (pisemnie lub ustnie) albo poprzez wyrażenie zgody konkludentnej (dorozumianej), która objawia się poprzez każde zachowanie inwestora ujawniające w sposób dostateczny jego wolę (art. 60 k.c.). Zgoda wyrażona w sposób konkludentny poprzez aktywne zachowanie inwestora na zawarcie umowy o podwykonawstwo jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy i inwestor zna co najmniej jej istotne postanowienia albo ma możliwość zapoznania się z tymi postanowieniami, które decydują o jego zakresie odpowiedzialności solidarnej². Elementami istotnymi w umowie o podwykonawstwo, o których inwestor musi posiadać wiedzę aby doszło do skutecznego wyrażenia przez niego zgody w sposób dorozumiały są: przedmiot prac jakie zindywidualizowany podwykonawca ma wykonać oraz wysokość wynagrodzenia, które będzie mu przysługiwać, w szczególności sposób jego ustalenia czy też jego dochodzenia³.

W świetle stanu faktycznego należy wykluczyć wyrażenie przez Inwestora zgody w sposób bierny, ponieważ wykonawca generalny nie przedstawił umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie Inwestorowi. Tym samym Inwestor nie mógł takiej zgody udzielić.

² Por. Uchwała SN w składzie 7 sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, Lex nr 369669

³ Por. wyrok SN z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, Lex nr 78693; por. Wyrok SA w Białymstoku z dnia 26 kwietnia 2013 r., I ACa 109/13, Lex nr 1314664; por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 września 2013 r., I ACa 567/13, Lex nr 1381492;

Jak z ustaleń stanu faktycznego sprawy wynika, wiedza Inwestora ograniczała się jedynie do przedmiotu prac, jakie ma wykonać podwykonawca, albowiem zgodnie z postanowieniem umowy zawartej pomiędzy Inwestorem a wykonawcą generalnym roboty polegające na wykonaniu konstrukcji stalowych zostaną wykonane przez wykonawcę generalnego przy pomocy podwykonawców, co jeszcze nie przekłada się wprost na wiedzę inwestora o warunkach istotnych umowy z podwykonawcą, która rodziłaby jego solidarną odpowiedzialność⁴. Nadto w powyższej umowie do zawarcia przez wykonawcę generalnego umowy z podwykonawcą wymagana była wyraźna zgoda Inwestora wyrażona na piśmie. Na radzie budowy, która odbyła się w dniu 20 sierpnia 2012 r. wykonawca generalny tylko poinformował przedstawiciela Inwestora o fakcie zawarcia umowy o podwykonawstwo z podwykonawcą, który ma przystąpić do swoich robót. Z ww. rady budowy została sporządzona notatka, która zawierała informację, że podwykonawca wykona konstrukcje stalowe Inwestycji. Notatka została podpisana przez wszystkich obecnych na radzie budowy. Podpisanie notatki przez przedstawiciela Inwestora, zawierającej wyłącznie informacje o tym, że zawarto umowę z podwykonawcą, który przystąpi do swoich robót nie może być traktowane jako wyrażenie zgody przez Inwestora w sposób czynny. Po pierwsze wiedza inwestora o umowie o podwykonawstwo i jego świadomość co do skutków zaistnienia danego podmiotu w procesie inwestycyjnym uzależnia go od odpowiedzialności solidarnej, a nie przedłożenie mu określonej dokumentacji dotyczącej samej współpracy wykonawcy z podwykonawcą⁵. Nadto taką wiedzę powinien powziąć bezpośrednio organ zarządzający Inwestora, co wynika z art. 38 k.c., a nie jego przedstawiciel na budowie, gdyż brak jest informacji, że posiadał on pełnomocnictwo do podejmowania czynności prawnych w imieniu Inwestora⁶. Po wtóre jak z umowy zawartej pomiędzy Inwestorem a wykonawcą generalnym wynika, wykonawca generalny powinien był uzyskać uprzednio pisemną zgodę Inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą.

Nie sposób doszukiwać się, że Inwestor wyraził zgodę w sposób czynny dorozumiany, gdyż nie posiadał wiedzy o wysokości wynagrodzenia zastrzeżonego dla podwykonawcy w umowie o podwykonawstwo, które równie dobrze mogłoby być wyższe niż wynagrodzenie przewidziane dla wykonawcy generalnego.

⁴ Zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 21 czerwca 2013 r., V ACa 813/12, Lex nr 1335654

⁵ Por. wyrok SA w Warszawie z dnia 10 października 2013 r., I ACa 1516/12, Lex nr 1516/12;

⁶ Por. wyrok SA w Warszawie z dnia 10 października 2013 r., I ACa 1516/12, Lex nr 1516/12; por. wyrok SA w Katowicach z dnia 21 czerwca 2013 r., V ACa 813/12, Lex nr 1335654

V. Wnioski

Udzielając odpowiedzi na pytanie postawione na wstępie, w ocenie autora opinii należy stwierdzić, iż Inwestor w żaden sposób nie wyraził zgody na zawarcie umowy o podwykonawstwo, przez co nie ponosi on odpowiedzialności solidarnej z wykonawcą generalnym za zapłatę wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. Tym samym Inwestor nie może być legitymowany biernie w postępowaniu przed sądem powszechnym.

Z uwagi na powyższe Inwestor na podstawie art. 502 k.p.c. w terminie dwutygodniowym od dnia doręczenia mu nakazu zapłaty na rzecz podwykonawcy powinien wnieść sprzeciw od tego nakazu, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od podwykonawcy na jego rzecz kosztów procesu.

Bibliografia: Uchwała SN w składzie 7 sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, Lex nr 369669; wyrok SN z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, Lex nr 78693; Wyrok SA w Białymstoku z dnia 26 kwietnia 2013 r., I ACa 109/13, Lex nr 1314664; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 września 2013 r., I ACa 567/13, Lex nr 1381492; wyrok SA w Katowicach z dnia 21 czerwca 2013 r., V ACa 813/12, Lex nr 1335654; wyrok SA w Warszawie z dnia 10 października 2013 r., I ACa 1516/12, Lex nr 1516/12; wyrok SA w Warszawie z dnia 10 października 2013 r., I ACa 1516/12, Lex nr 1516/12; wyrok SA w Katowicach z dnia 21 czerwca 2013 r., V ACa 813/12, Lex nr 1335654

Łukasz Mikołajek

Student III roku prawa

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO W SPÓŁCE Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

1. Wprowadzenie

Jednym z warunków, aby spółka z ograniczoną odpowiedzialnością mogła powstać jest określenie wysokości kapitału zakładowego, zwanego także kapitałem założycielskim. Wraz z funkcjonowaniem spółki czy też zmianami zachodzącymi w gospodarce, może pojawić się potrzeba zwiększenia tego kapitału. W niniejszym artykule zostaną omówione sposoby podwyższenia kapitału zakładowego w spółce z o.o. Znajomość omawianej tematyki może się okazać w praktyce bardzo przydatna, w szczególności gdy zamierzamy założyć spółkę z o.o., jesteśmy współnikami czy też przedmiotem naszych zainteresowań jest szeroko rozumiane prawo gospodarcze.

2. Kapitał zakładowy w spółce z o.o. może zostać podwyższony w trzech trybach:

- a) bez zmiany umowy spółki (art. 257 § 1 k.s.h.),
- b) zmiany umowy spółki (art. 257 § 2 k.s.h.),
- c) ze środków własnych spółki (art. 260 k.s.h.).

Ad. a) Pierwszym ze sposobów, który zostanie scharakteryzowany jest tryb podwyższenia kapitału zakładowego – bez zmiany umowy spółki. Może on znaleźć swoje zastosowanie, jeżeli w umowie spółki znajduje się zapis przewidujący termin oraz maksymalną wysokość dla dokonania podwyższenia kapitału zakładowego. Przykładowo, zapis umowny powinien brzmieć następująco: „możliwe jest podwyższenie kapitału zakładowego do wysokości 2.000.000 zł w terminie do 31 maja 2020 r.”. Występowanie takiego zapisu w umowie nie oznacza jednak, że podwyższenie kapitału zakładowego musi odbyć się w tym trybie, ponieważ równie dobrze może odbyć się ono w trybie zmiany umowy spółki lub ze środków własnych spółki.

Podwyższenie kapitału zakładowego następuje przez podjęcie uchwały w tym przedmiocie, i zgłoszenie podwyższenia kapitału zakładowego do właściwego rejestru sądowego. O skutecznym podwyższeniu kapitału zakładowego można mówić od daty wpisu do tego rejestru. Uprawnionymi do podjęcia uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego

będą zasadniczo wspólnicy, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Umowa spółki może przewidywać, że kompetencję do podwyższenia kapitału zakładowego ma np. zarząd spółki lub rada nadzorcza¹. Wtedy zarząd albo rada nadzorcza będą upoważnione do podjęcia takiej uchwały. Bez względu jednak na to, jaki organ będzie kompetentny w tym zakresie, może on podwyższać kapitał zakładowy jednorazowo bądź wielokrotnie, aż do momentu uzyskania docelowej wysokości kapitału zakładowego lub upłynięcia terminu wskazanego w umowie spółki. Ponadto, nie jest konieczne, aby umowa spółki przewidywała organ właściwy do uchwalenia omawianej uchwały, gdyż wtedy będzie ona mogła być podjęta przez wspólników.

Uchwała o podwyższeniu kapitału zakładowego zapada bezwzględną większością głosów. Umowa spółki może jednak przewidywać bardziej rygorystyczne wymogi (większość kwalifikowaną, a nawet jednomyślność). Możliwe jest także podjęcie uchwały w głosowaniu pisemnym. Uchwała nie musi być umieszczona w protokole sporządzonym przez notariusza, jak w trybie - zmiany umowy spółki. Oświadczenia dotychczasowych wspólników o objęciu nowych udziałów również nie wymagają zachowania formy aktu notarialnego, powinny być jedynie sporządzone w formie pisemnej, pod rygorem ich nieważności.

Podwyższenie kapitału zakładowego bez zmiany umowy spółki może nastąpić dwójako: przez podwyższenie wartości udziałów istniejących albo utworzenie nowych udziałów. Obie możliwości wynikają *expressis verbis* z art. 257 § 2 k.s.h. Należy przychylić się do stanowiska, że niemożliwe jest podwyższenie kapitału zakładowego przez jednoczesne zwiększenie wartości udziałów i ich liczby.

Ad. b) Uchwała w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego w trybie zmiany umowy spółki powinna być umieszczona w protokole sporządzonym przez notariusza. Podobnie jak w trybie poprzednim, podwyższenie kapitału zakładowego może polegać na podwyższeniu wartości nominalnej udziałów istniejących albo utworzeniu nowych udziałów.

Zasadniczo, pierwszeństwo do objęcia nowych udziałów będą mieć dotychczasowi wspólnicy. Umowa spółki może jednak zawierać odmienne postanowienia co do prawa pierwszeństwa. Wspólnicy mogą wykonać prawo pierwszeństwa w terminie miesiąca od dnia wezwania, które przesyła jednocześnie wszystkim wspólnikom zarząd. Nowo utworzone

¹ A. Rachwał w: System prawa handlowego, Prawo spółek handlowych, pod red. S. Włodyka, tom 2, Wydawnictwo C.H.Beck, s. 825.

udziały mogą w tym trybie także objąć nowi wspólnicy, którzy w ten sposób przystąpią do spółki.

Oświadczenie o objęciu udziałów wymaga zachowania formy aktu notarialnego. Jeżeli do spółki wstępuje nowy wspólnik, to jego oświadczenie powinno zawierać także stwierdzenie przystąpienia do spółki.

Ad. c) Podwyższenie kapitału zakładowego w trybie ze środków własnych spółki jest specyficznym sposobem podniesienia wysokości kapitału, albowiem następuje zawsze w trybie zmiany umowy spółki i nie jest dopuszczalne na podstawie dotychczasowych postanowień spółki (art. 257 § 1 k.s.h.). W myśl art. 260 k.s.h. podniesienie kapitału zakładowego następuje w tym trybie przez przeznaczenie na ten cel środków z kapitału zapasowego lub kapitałów (funduszy) rezerwowych utworzonych z zysku spółki. Z punktu widzenia spółki, taką operację kwalifikuje się jako konwersję długu na kapitał (kapitalizacja rezerw), natomiast z punktu widzenia wspólników – konwersję wierzytelności na udziały². Przeznaczone środki muszą pochodzić z wypracowanego przez spółkę zysku, nie mogą być np. dopłatami. Podwyższenie kapitału zakładowego nie może także polegać na ponownym oszacowaniu wartości wkładów niepieniężnych wniesionych na pokrycie kapitału zakładowego³.

Uchwała musi zawierać postanowienie czy podwyższenie kapitału następuje przez utworzenie nowych udziałów czy też zwiększenie wartości nominalnej udziałów istniejących. W tym trybie, nowe udziały lub podwyższenie wartości udziałów istniejących przysługuje wyłącznie dotychczasowym wspólnikom. Zatem, niemożliwe jest wprowadzenie nowego wspólnika do spółki przy użyciu tej metody.

W omawianym trybie wspólnicy nie wnoszą wkładów na pokrycie udziałów oraz nie składają oświadczeń woli o objęciu udziałów, zarówno w przypadku nowych udziałów jak i podwyższenia wartości nominalnej udziałów istniejących.

3. Podsumowanie.

Podwyższenie kapitału zakładowego w spółce z o.o. może odbyć się w trzech trybach: bez zmiany umowy spółki, zmiany umowy spółki i ze środków własnych spółki. Każdy z trybów ma nieco inną, specyficzną dla siebie charakterystykę. Wybór trybu podwyższenia

² A. Rachwał w: System prawa handlowego..., Op. cit., s. 827

³ Zob. III CZP 177/94.

kapitału zakładowego będzie zatem zazwyczaj związany z konkretnym stanem faktycznym oraz z możliwościami finansowymi - czy to spółki, czy też samych wspólników.

Bibliografia: S. Włodyka, *System prawa handlowego, Prawo spółek handlowych, tom 2*, Wydawnictwo C.H.Beck; wyrok SN, sygn. akt III CZP 177/94

Weronika Samolej

Studentka V roku prawa

DOSTĘP DO INFORMACJI PUBLICZNEJ

Gwarancja powszechnego dostępu do informacji publicznej stanowi jeden z podstawowych czynników warunkujących oraz silnie powiązanych z funkcjonowaniem współczesnej demokracji. Sformułowanie właściwych norm w prawnym systemie poszczególnych państw daje możliwość do świadomego i swobodnego udziału całego społeczeństwa w życiu publicznym, a nie tylko jego części wybranej lub jedynie poszczególnych obywateli. Zapewnienie więc możliwości do pozyskiwania informacji o działaniach organów władzy publicznej czy osób pełniących określone funkcje publiczne oddziałuje bezpośrednio na poziom demokracji w państwie¹.

Informacja bieżąca dotycząca działalności instytucji i organów centralnych, administracji publicznej czy jednostek samorządu terytorialnego, a w tym powoływanych poprzez nie podmiotów, umożliwia skuteczną kontrolę działań poprzez nie podejmowanych. Pozyskane w ten sposób informacje umożliwiają przeprowadzanie wielopłaszczyznowej kontroli tychże podmiotów i to nie tylko poprzez uprawnione do tego organy kontroli, jak np. Najwyższą Izbę Kontroli lub Regionalne Izby Obrachunkowe czy sądy, ale również – czy może przede wszystkim – poprzez społeczeństwo. Przejawów tych działań jest bowiem wiele, zaczynając od podejmowanej doraźnie aktywności poszczególnych obywateli czy ich grup, przez mniej czy bardziej zorganizowane podmioty, a więc np. stowarzyszenia, instytuty i pozarządowe organizacje².

Podstawy i zasady ogólne dostępu do publicznej informacji zostały określone w Polsce w treści Konstytucji RP³. Zgodnie z treścią tego przepisu prawo to określone zostało w sposób dość szeroki, to znaczy obejmuje zarówno możliwość do uzyskiwania informacji o działaniach organów władzy publicznej, pełniących funkcje publiczne osób, jednostek organów samorządowych, organów samorządu gospodarczego oraz zawodowego i innych osób czy jednostek organizacyjnych w takim zakresie, w jakim te podmioty wykonują zadania władzy publicznej lub odpowiednio gospodarują mieniem komunalnym czy majątkiem

¹ W. Skrzydło, *Konstytucja RP. Komentarz*, Kraków 1998, s. 58 i n

² M. Bidziński, *Konstytucyjne prawo dostępu do informacji publicznej*, "Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2012, nr 4, s. 119.

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm.), art. 61.

Skarbu Państwa⁴. Prawo to obejmuje dostęp do dokumentów i wstęp na posiedzenia kolejalnych organów władzy publicznej, które pochodzą z wyborów powszechnych, z możliwością rejestracji dźwięku czy obrazu⁵.

Od roku 1997 do 1 stycznia 2002 roku, poza wspomnianym przepisem w Konstytucji RP nie obowiązywały inne regulacje określające wyraźnie uprawnienia obywateli czy obowiązki publicznych władz związane z wykonaniem prawa dostępu do informacji publicznej i trybu uzyskania informacji publicznej. Zgodnie z Konstytucją RP⁶, jej przepisy mają bezpośrednie zastosowanie, dlatego prawo dostępu do informacji publicznej, które określone zostało w art. 61 było i jest podstawą do żądania informacji poprzez obywateli⁷.

Jak już zostało wspomniane w myśl art. 61 Konstytucji RP, prawem do publicznej informacji jest prawo do uzyskiwania informacji o działaniach organów władzy publicznej i osób pełniących publiczne funkcje. Krąg podmiotów zaś, które zobowiązane są do udzielania informacji można umownie podzielić na dwie grupy, tj. podmioty, które są organami władzy publicznej oraz pozostałe, tj. osoby, które pełnią funkcje publiczne, organy samorządu gospodarczego oraz zawodowego, inne osoby czy inne jednostki organizacyjne. Stosunkowo szeroki zakres informacji dostępnych w odniesieniu do organów publicznej władzy w pełni jest uzasadniony. Wszelkie ograniczenia prawa do informacji, w myśl art. 61 Konstytucji RP, jak też ze względu na funkcje, które pełni należeć powinny do sytuacji wyjątkowych oraz wynikających z konieczności do ich zastosowania⁸.

W myśl Konstytucji RP niełatwo jednak określić jednoznacznie zakres pojęcia „informacja publiczna”, ponieważ twórcy tego prawa nie posługują się pojęciem "informacja publiczna" czy "sprawy publiczne". Informacja publiczna oznaczać może zarówno informację o efektach stosowania prawa czy innych faktów związanych z nim, jak również oświadczenia funkcjonariusza organu państwowej administracji czy innego administracyjnego podmiotu,

⁴ A. Szymt, *W sprawie interpretacji art. 61 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 6, s. 68–70.

⁵ A. Bałaban, *W sprawie interpretacji art. 61 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 6, s. 63.

⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm.), art. 8 ust. 2.

⁷ W. Sokolewicz, *Komentarz do art. 61, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. IV, red. L. Garlicki, Warszawa 2005, s. 5.

⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm.), wyjątki przewidziane w art. 31 ust. 3 i art. 61 ust. 3.

odnoszące się do określonego stanu faktycznego czy prawnego, bądź wynikających z nich prawnych konsekwencji⁹.

Można zatem stwierdzić, iż prawo dostępu do informacji publicznej sformułowane zostało w Konstytucji RP zbyt szeroko i ogólnie. Dlatego zaistniała potrzeba do uregulowania tychże spraw w zwykłej ustawie. Dokonano tego w ustawie z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej¹⁰, która w zasadzie w całości weszła w życie dnia 1 stycznia 2002 roku. W ustawie powtórzono priorytetową zasadę prawa do informacji publicznej, określoną wcześniej w art. 61 Konstytucji RP, w której określono, że działania władzy oraz podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji publicznej są jawne, a jedynie we wskazanych ściśle przypadkach wykonywanie prawa dostępu do informacji publicznej zostać może ograniczone¹¹.

Informacją publiczną w myśl ustawy o dostępie do informacji publicznej¹² jest każda wiadomość wytworzona czy odnoszona do władz publicznych, jak również wytworzona czy odnoszona do innych podmiotów, które wykonują funkcje publiczne w zakresie wykonywania poprzez nie zadań władzy publicznej oraz gospodarowania mieniem komunalnym bądź mieniem należący do Skarbu Państwa. Informacja publiczna wyłącznie odnosi się do faktów. Głębsza analiza wspomnianego artykułu 6 ustawy pozwala stwierdzić, iż wnioskiem w myśl tejże ustawy objęte może być jedynie pytanie o pewne fakty czy o stan pewnych zjawisk powstałych na dzień udzielenia odpowiedzi. Wniosek ten nie może być zatem postulatem do wszczęcia postępowania w jakiejś innej sprawie, a więc np. cywilnej lub karnej, ani nie może też dotyczyć przyszłych działań organu w indywidualnych sprawach. Informacje publiczne bowiem odnoszą się do pewnych, określonych danych, a nie są środkiem do ich kwestionowania¹³.

Udostępniane przez podmioty zobowiązane do tego publiczne informacje dzieli się na proste i przetworzone informacje. W sytuacji żądania poprzez wnioskodawcę udostępniania tzw. „prostej” informacji podmiot właściwy nie może żądać wykazania prawnego czy faktycznego interesu. Informacją „prosta” występuje wtedy, gdy ta informacja

⁹ B. Dolnicki, *Zasady jawności i dostępu do informacji publicznej w ustawach samorządowych*, w: *Problemy samorządu terytorialnego. Dostęp do informacji publicznej*, G. Sibiga, A. Drogoń, A. Lityński(red.), „Miscellanea Iuridica”, t. 4, Tychy 2004, s. 148.

¹⁰ Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. nr 112, poz. 1198 ze zm.).

¹¹ M. Bernaczyk, M. Jabłoński, K. Wygoda, *Biuletyn Informacji Publicznej. Informatyzacja administracji*, Wrocław 2005, s. 25

¹² Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. nr 112, poz. 1198 ze zm.), art. 6.

¹³ Wyrok NSA II SA 4059/02 2003.03.25 LEX nr 78063.

się znajduje w posiadaniu zobowiązanego podmiotu, a jej udostępnienie nie jest związane z zaangażowaniem dodatkowych sił lub środków osobowych czy finansowych. Informacja taka udostępniona może zostać „od ręki”. Jeśli informacja publiczna uznana zostanie za przetworzoną informację, to wtedy wnioskodawca zostanie zobowiązany poprzez zobowiązanego do wykazania, że uzyskanie żądanej poprzez niego informacji szczególnie jest istotne dla publicznego interesu. Uznanie wnioskowanej informacji publicznej za przetworzoną informację stanowi jeden z podstawowych sposobów przeciwdziałania nadużywaniu poprzez wnioskodawcę prawa do dostępu do publicznej informacji¹⁴.

W orzecznictwie przyjęte zostało, iż publiczna informacja przetworzona jest to informacja taka, która opracowana została poprzez podmiot zobowiązany przy użyciu dodatkowych sił oraz środków na podstawie posiadanych przez niego danych, w nawiązaniu do żądania wnioskodawcy na podstawie kryteriów przez niego wskazanych, a więc informacja, która przygotowana zostanie „specjalnie” dla wnioskodawcy według wskazanych przez niego kryteriów. Informacja przetworzona jest to taka informacja, której wytworzenie wymaga zaangażowania intelektualnego podmiotu zobowiązanego¹⁵.

Bibliografia: W. Skrzydło, *Konstytucja RP. Komentarz*, Kraków 1998; M. Bidziński, *Konstytucyjne prawo dostępu do informacji publicznej*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2012, nr 4; A. Szmyt, *W sprawie interpretacji art. 61 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 6; L. Garlicki, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. IV, Warszawa 2005; G. Sibiga, A. Drogoń, A. Lityński(red.), *Problemy samorządu terytorialnego. Dostęp do informacji publicznej*, „Miscellanea Iuridica”, t. 4, Tychy 2004; M. Bernaczyk, M. Jabłoński, K. Wygoda, *Biuletyn Informacji Publicznej. Informatyzacja administracji*, Wrocław 2005; Ł. Korporowicz, H. Nowak, *Zamówienia Publiczne*, wyd. Branta, 2009; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm.); Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. nr 112, poz. 1198 ze zm.); Wyrok NSA, sygn. akt II SA 4059/02 2003.03.25, LEX nr 78063.

¹⁴ Ł. Korporowicz, H. Nowak, *Zamówienia...*, s. 93.

¹⁵ Tamże, s. 93-94.

Joanna Kubik

Studentka IV roku prawa

PODMIOTY WYSTĘPUJĄCE W PROCESIE PUBLIKACJI MATERIAŁU PRASOWEGO

Zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt. 4 Ustawy Prawo prasowe materiałem prasowym jest każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa.

Zanim materiał prasowy trafi do publikacji, należy wykreować odpowiedni temat i pozyskać informacje z jakiegoś źródła. W związku z tym, materiał prasowy może wiązać się np. z obywatelskim prawem udzielania informacji prasie bądź obowiązkiem udzielenia informacji.

Obywatelskie prawo udzielania informacji

Każdy obywatel, zgodnie z zasadą wolności słowa i prawem do krytyki, może udzielić informacji prasie. Nikt nie może być narażony na uszczerbek lub zarzut z powodu udzielenia informacji prasie, jeżeli działał w granicach prawem dozwolonych (Art. 5 Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe).

Prawo udzielania informacji ściśle jest związane z wolnością sumienia, wyrażania poglądów, a także wolnością prasy. Każdy człowiek może udzielać prasie informacji zgodnie ze swoją wiedzą i kompetencjami, jeżeli nie jest to sprzeczne z prawem. W szczególności informacje takie nie mogą naruszać dóbr osobistych, spokoju i porządku publicznego, zasad współżycia społecznego i dobrych obyczajów, a także tajemnic prawnie chronionych. Ograniczenia uprawnień informacyjnych znajdują unormowanie w różnorodnych aktach prawnych, np. w kodeksie postępowania karnego.

Prawo do informowania prasy wynika m.in. z Konstytucji. Artykuł 14 zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu, art. 49 gwarantuje wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się, a art. 54 stanowi, że każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Zgodnie z ustawodawstwem, Udzielenie prasie informacji nie może wiązać się z negatywnymi konsekwencjami, jeżeli działanie to nie naruszyło prawa. Tak więc

ktokolwiek udzielił informacji prasie, nie naruszając przy tym prawa, jest przez prawo chroniony.

Obowiązek udzielenia informacji

Obowiązek udzielenia informacji wynika z art. 4 Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe. Zgodnie z nim przedsiębiorcy i podmioty niezaliczone do sektora finansów publicznych oraz nie-działające w celu osiągnięcia zysku są obowiązane do udzielenia prasie informacji o swojej działalności, o ile na podstawie odrębnych przepisów informacja nie jest objęta tajemnicą lub nie narusza prawa do prywatności. W przypadku odmowy udzielenia informacji, na żądanie redaktora naczelnego odmowę doręcza się zainteresowanej redakcji w formie pisemnej, w terminie trzech dni; odmowa powinna zawierać oznaczenie organu, jednostki organizacyjnej lub osoby, od której pochodzi, datę jej udzielenia, redakcję, której dotyczy, oznaczenie informacji będącej jej przedmiotem oraz powody odmowy. Odmowę, o której mowa w ust. 3 przywołanego przepisu, lub niezachowanie wymogów określonych w tym przepisie, można zaskarżyć do sądu administracyjnego w terminie 30 dni; w postępowaniu przed sądem stosuje się odpowiednio przepisy o zaskarżaniu do sądu decyzji administracyjnych.

Zakres podmiotowy

Zgodnie z Kodeksem Cywilnym przedsiębiorca to osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

W celu ustalenia podmiotów niezaliczanych do sektora finansów publicznych niezbędna jest wykładnia *a contrario* art. 4 ust.1 ustawy z dnia 30 czerwca 2005r. o finansach publicznych. Artykuł ten stanowi kto tworzy sektor finansów publicznych. Podmiot niemieszczący się w wyliczeniu jest zatem obowiązany do udzielenia informacji w zakresie nieobjętym tajemnicą ustawowo chronioną

Podmioty działające w celach zasadniczo innych niż osiągnięcie zysku – w głównej mierze chodzi o stowarzyszenia i fundacje, które z założenia nie mają celów zarobkowych.

Publikacja materiału prasowego wiąże się z nakładem pracy wielu osób.

Fotoedytor prasowy to osoba, która czuwa nad procesem ilustrowania pisma – od momentu powstawania zdjęcia (a czasem nawet wcześniej, bo od fazy powstawania pomysłu) aż do publikacji. Praca polega na wyszukiwaniu i wybieraniu zdjęć.

Pierwszym etapem jest temat. Należy znaleźć odpowiednie zdjęcie lub zlecić jego wykonanie – nierzadko do fotoedytora należy wybór fotografa, któremu następnie przekazuje się wszystko o temacie – kontakty, terminy oraz szczegółowe wskazówki dotyczące tego, jakiego zdjęcia oczekuje redakcja.

Następnie należy dokonać wyboru fotografii z dostarczonego materiału i przypilnować przygotowanie go do druku (nadzór retuszu, przygotowanie podpisów itp.). Często też do obowiązków fotoedytorów należy podpisywanie umów i wycena zdjęć.

W wielu redakcjach przed fotoedytorem stawiane są bardzo wysokie wymagania, pozwala się podejmować samodzielne decyzje, co wiąże się jednak z odpowiedzialnością za publikowane zdjęcia. Trzeba pamiętać, że nie w każdej redakcji fotoedytor ma możliwość decydowania o wyborze zdjęcia. Często jego rola ogranicza się do wyszukiwania i „przerzucania” zdjęć dalej, np. do grafików.

Inne zadania fotoedytora prasowego:

- współpraca z redakcją (przyjmowanie tematów, wymyślanie tematów);
- konsultacja pomysłów na ilustracje (zdarza się, że tematu nie da się zilustrować zdjęciem – wtedy fotoedytor w porozumieniu z dyrektorem artystycznym decyduje o tym, czy artykuł opublikować bez zdjęcia, czy zilustrować go rysunkiem);
- wyszukiwanie zdjęć w agencjach (jeśli agencje nie dysponują danym zdjęciem, trzeba szukać go w Internecie, ustalić źródło i spróbować je zdobyć);
- wybór zdjęć (konsultacja wyboru najczęściej z dyrektorem artystycznym i/lub redaktorem naczelnym);
- kontrola wydruków próbnych;
- podpisywanie zdjęć nazwiskiem autora i przygotowywanie podpisów mówiących o tym, co przedstawia fotografia;
- wrzucanie zdjęć do internetu, tworzenie galerii internetowych;
- archiwizacja zdjęć, które zostały opublikowane.

Fotografia prasowa rozwinęła się pod koniec XIX wieku. Za pierwszego polskiego fotografa prasowego uważany jest Konrad Brandel, który w 1881 skonstruował „fotorewolwer” do zdjęć migawkowych. Fotograf jest osobą, która zawodowo zajmuje się wykonywaniem wszelkiego rodzaju zdjęć. Zadaniem fotografa jest wykonanie dobrze dobranego do tematu zdjęcia. Zdjęcie prasowe powinno opowiadać jakąś historię. Fotoreporter powinien zatrzymać zdarzenie w kadrze tak, aby był to nie tylko dokumentalny zapis, ale i materiał do przemyśleń. Fotografia prasowa utrwala obraz naszych czasów. Jest lustrem dla współczesnych i dokumentem dla przyszłych pokoleń.

Kolejnym podmiotem występującym w procesie publikacji materiału prasowego jest grafik prasowy. W Polsce, największy rozwój grafiki prasowej nastąpił w połowie lat 90-tych, wraz z rozkwitem wolnej prasy i pojawieniem się na rynku zagranicznych wydawnictw.

Zadaniem grafika jest ułożenie różnorodnych elementów - takich jak zdjęcia, ilustracje czy infografiki - w taki sposób, aby te różne elementy zamieniły się w jeden spójny, logiczny, czytelny i estetycznie wyglądający materiał. Rola grafika jest więc bardzo istotna. To on odpowiada za wygląd pisma, choć nieraz decyduje o nim wynik kompromisów zawartych przez kilku pracowników redakcji. W pracy grafika liczy się kreatywność, bardzo ważny jest dobór najlepszych zdjęć. Istotna jest pomysłowość – musi mieć pomysł na to, jak ułożyć wspomniane wcześniej elementy, aby zatrzymać wzrok czytelnika.

Praca grafika to działanie zespołowe. Czasem równie dużo się w niej rozmawia, co projektuje. Zanim bowiem przystąpi się do pracy, wygląd materiału trzeba dokładnie omówić. Grafik powinien znać treść tekstu, wiedzieć, co redaktor przewidział oprócz samego tekstu (ramki, grafiki) i dostać informację od fotoedytora – na jakie zdjęcia może liczyć. Ponadto musi współpracować z kolorystami (zajmującymi się obróbką kolorystyczną zdjęć), a także z tzw. Operatorami DTP, zajmującymi się przygotowaniem do druku gotowych makiet. W tej pracy wymagane są umiejętności zarówno projektowania własnych makiet, jak i działania na projektach innych grafików.

Współpraca grafika i reszty zespołu redakcyjnego jest niezbędna także z innych przyczyn. Niekiedy zdarza się, że dobry pomysł na zaprojektowanie zmienia całą wizję materiału, w tym tekst. Dlatego to zawód dla ludzi elastycznych, zdystansowanych do własnych projektów i wizji artystycznych. Nieodłączną częścią pracy grafika jest kompromis – z innymi grafikami, z dziennikarzami, fotoedytorami czy nawet redaktorem naczelnym.

Następnym podmiotem występującym w procesie publikacji materiału prasowego jest dziennikarz. Prawo prasowe stanowi, że dziennikarzem jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją, albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji. Dziennikarzowi przysługują prawa, jednakże ma on także wiele obowiązków.

Do obowiązków dziennikarzy należy m.in. służba społeczeństwu i państwu, rzetelność i staranność przy gromadzeniu oraz rozpowszechnianiu informacji, chronienie informatorów, a także dbanie o wysoki poziom języka polskiego. Podstawą dziennikarstwa jest odpowiedzialność i przestrzeganie zasad etyki zawodowej, dlatego obok regulacji prawnych w wielu krajach tworzone są branżowe kodeksy etyczne. W Polsce zasady tejże etyki zostały spisane w Kodeksie Obyczajowym Dziennikarskim, Kodeksie Etyki Dziennikarskiej i innych pozaprawnych zbiorach zasad służących określeniu powinności dziennikarzy w trudnych, a niekiedy moralnie niejednoznacznych sytuacjach. Ponadto w 1995r. wszystkie polskie stowarzyszenia dziennikarskie oraz niektóre organizacje nadawców przyjęły Kartę Etyczną Mediów, w której sformułowano kilka zasad, a wśród nich zasadę prawdy, obiektywizmu i uczciwości.

Dziennikarzom nie wolno manipulować informacjami i wprowadzać w błąd opinii publicznej, ponadto zobowiązani są oni sprawdzać prawdziwość zdobytych informacji, a relacjonowanie faktów oddzielać od komentarza. Jedną z najważniejszych zasad rzetelnego dziennikarstwa jest ochrona tajemnicy zawodowej, czyli m.in. dbałość o bezpieczeństwo informatorów, którzy anonimowo przekazują mediom poufne informacje (np. ujawniają korupcję bądź inne nieprawidłowości w funkcjonowaniu władzy publicznej).

Działalność dziennikarza sprzeczna z regulaminem bądź statutem redakcji, w której jest zatrudniony, stanowi naruszenie obowiązku pracowniczego.

Wolność prasy oraz swoboda wypowiedzi są zapisane w konstytucji. Nie wolno utrudniać dziennikarzom zdobywania informacji ani tłumić krytyki prasowej. Cenzura prewencyjna jest wykluczona.

Należy także pamiętać o ograniczeniu wypowiedzi dziennikarskiej. Zagadnienie to zostało przedstawione w artykule 13 Ustawy Prawo Prasowe i stanowi, że:

Nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji.

Jeżeli poszczególne osoby nie wyraziły na to zgody, nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, a także danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych. Właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe.

Dziennikarz ma prawo uzyskiwać informacje z różnych źródeł. Może zdobywać potrzebne materiały osobiście, ale niekoniecznie. Ma również prawo chronić swoje dane osobiste. Najpopularniejszą formą ochrony tychże danych jest pseudonim, którym posługuje się wielu dziennikarzy. Kolejnym ważnym prawem jest prawo do tajemnicy dziennikarskiej, z której jest zwolniony wyłącznie w przypadku, gdy materiał dotyczy niektórych przepisów Kodeksu karnego lub informator zgodzi się na zwolnienie z tajemnicy.

Podmiotem występującym w publikacji materiału prasowego jest redaktor. Redaktorem jest dziennikarz decydujący lub współdecydujący o publikacji materiałów prasowych. Jest to osoba, która ma rzeczywisty wpływ na zawartość merytoryczną opublikowanych materiałów prasowych.

Natomiast redaktor naczelny to osoba posiadająca uprawnienia do decydowania o całokształcie działalności redakcji. Redaktor naczelny ma uprawnienia każdego redaktora, a ponadto wiele innych, przede wszystkim kierowniczych w stosunku do innych osób zatrudnionych w redakcji. Spoczywa na nim odpowiedzialność za treść publikacji, terminowe przygotowanie kolejnych edycji publikacji, a także właściwe warunki pracy. Redaktor naczelny jest obowiązany do dbania o poprawność języka materiałów prasowych oraz przeciwdziałania jego wulgaryzacji.

Redaktora naczelnego powołuje i odwołuje wydawca, organ założycielski wydawnictwa lub inny właściwy organ.

Ponieważ rola społeczna redaktora naczelnego jest niezwykle istotna i wiąże się ze sporą odpowiedzialnością, ustawodawca w art. 25 Ustawy Prawo prasowe, sprecyzował szczególne wymagania etyczne i zawodowe dla tej osoby. Redaktorem naczelnym dziennika lub czasopisma może być osoba, która ma pełną zdolność do czynności prawnych, posiada obywatelstwo polskie i nie jest pozbawiona praw publicznych. Istnieje możliwość, że organ rejestracyjny w uzgodnieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych zwolni redaktora naczelnego

od wymogu posiadania obywatelstwa polskiego. Zgodnie z ww. artykułem, redaktorem naczelnym dziennika lub czasopisma nie może być osoba:

- skazana za zbrodnie przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jeżeli nie upłynął okres 10 lat od zakończenia odbywania kary;
- skazana za występki tego samego rodzaju, jeżeli nie upłynął okres 3 lat od zakończenia odbywania kary; skazana za przestępstwo popełnione z niskich pobudek;
- która co najmniej trzykrotnie była karana za przestępstwa określone w ustawie – Prawo prasowe.

Redakcja to jednostka organizująca proces przygotowywania (zbierania, oceniania i opracowywania) materiałów do publikacji w prasie. Ustawodawca pojęcie redakcji wiąże z ludźmi, a nie miejscem. Redakcje reprezentuje na zewnątrz redaktor naczelny bądź uprawniona przez niego osoba.

Jeżeli statut redakcji lub właściwe przepisy tak stanowią, przy redakcji działa kolegium redakcyjne. Ponadto przy redakcji może także działać rada redakcyjna (programowa, naukowa), jako organ opiniodawczo-doradczy redaktora naczelnego.

Maszynistka to osoba zajmująca się przepisywaniem tekstów o różnej treści i przeznaczeniu. Niegdyś maszynistka korzystała z maszyny do pisania i stąd właśnie nazwa stanowiska; obecnie usługa przepisywania tekstów jest przeważnie realizowana zdalnie i za pośrednictwem komputera. Osoba zatrudniona w tym charakterze otrzymuje rękopis lub maszynopis danego tekstu, a następnie przepisuje go w formie cyfrowej, jednocześnie dodając ewentualne akapity, odstępy, numerację stron i inne elementy formatowania

Wydawca w potocznym rozumieniu to osoba bądź instytucja, za której pieniądze przygotowywany, opracowywany, a następnie drukowany jest materiał prasowy. Prawo prasowe nie definiuje tego pojęcia, jednakże wymienione zostają podmioty, które mogą działać w tej roli. Zgodnie z art. 8 prawa prasowego wydawcą może zostać osoba fizyczna, prawna oraz jednostka organizacyjna choćby nie posiada osobowości prawnej. Uszczegóławiając wydawcą może zostać przedsiębiorstwo państwowe, organizacja spółdzielcza, organizacja polityczna także reprezentująca partie polityczne, związek zawodowy, organ państwowy, organizacja samorządowa, organizacje społeczne, związki wyznaniowe i kościoły. Definicje wydawcy zawiera Ustawa z dnia 7 listopada 1996 r.

o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych, stanowiąca, że pod tym pojęciem należy rozumieć „osobę prawną, jednostkę organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej oraz osobę fizyczną, która prowadzi na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej działalność polegającą na publikowaniu dzieł”

Zgodnie z art. 15 Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, domniemywa się, że wydawcą jest osoba, której nazwisko lub nazwę uwidoczniono w tym charakterze na przedmiotach, na których utwór utrwalono, albo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu.

Polska Norma PN-74/N-01206 Międzynarodowy znormalizowany numer książki (ISBN) Opublikowana w Dzienniku Norm i Miar z 1974 r., Nr 24, poz. 76 definiuje określenie wydawcy. Wydawcą jest tutaj każda osoba prawna lub fizyczna publikująca książki przeznaczone do rozpowszechniania.

Wydawca to podmiot realizujący i organizujący działalność wydawniczą, mianujący redaktora naczelnego, finansujący kolportaż publikacji oraz działalność redakcji.

Należy także pamiętać, że wydawca prasowy jest przedsiębiorcą, musi więc działać zgodnie z licznymi aktami prawnymi regulującymi działalność gospodarczą. W Polskim prawie obowiązuje zasada swobody działalności gospodarczej. Kwestie te reguluje ustawa z dnia 2 lipca 2004 o swobodzie działalności gospodarczej. W ustawie tej możemy wyczytać m.in., że prowadzenie działalności gospodarczej jest „wolne dla każdego na równych prawach, z zachowaniem warunków określonych przepisami prawa”. W związku z tym, wydawcą może być każdy. Nie jest konieczne ukończenie studiów dziennikarskich, specjalistycznych kursów czy też posiadanie licencji bądź koncesji. Jediną koniecznością jest wpis do ewidencji działalności gospodarczej albo do Krajowego Rejestru Sądowego.

Na wydawcy ciąży obowiązek wywiązania się wobec autora, twórcy ze zobowiązania właściwego jakościowo i ilościowo zwielokrotnienia egzemplarzy utworu, wprowadzenia ich do obrotu, dystrybucji, reklamy i promocji. Wydawca odpowiada za efekty swojej pracy oraz za własne działania menedżerskie, które powinny zaowocować jak najpowszechniejszym wprowadzeniem dzieła do obrotu społecznego. Obowiązki wydawcy są znacznie szersze niż nakładcy.

Nakładca to drukarz, instytucja zajmująca się poligrafią, czyli zwielokrotnianiem egzemplarzy za pomocą druku, tłoczenia, czy innych sposobów powielania. Jest to działalność usługowa, służąca realizacji celów wydawcy. Na nakładcy ciąży odpowiedzialność wobec wydawcy za zgodne z umową (co do jakości, ilości i terminu) wykonanie umowy o nakład.

Bibliografia: <http://edukacjamedialna.edu.pl/lekcje/prawo-prasowe/>;
http://www.reporterzy.info/141,fotografia_prasowa_co_to_znaczy.html; <http://e-lekcje.org/pomoce-naukowe/malarze-stron-czyli-kilka-slow-o-grafice-prasowej.html>; http://www.praca.pl/poradniki/lista-stanowisk/administracja-biurowa/maszynistka_pr-1049.html; <http://www.prawnik-online.eu/jak-definiuje-wydawce-polskie-prawo-,3,2264.html>

Przemysław Kawalec

Student III roku prawa

ANALIZA PRZEPISÓW KONWENCJI O PRAWACH DZIECKA WRAZ Z ZASTRZEŻENIAMI I DEKLARACJAMI ZAWARTYMI PRZY JEJ RATYFIKACJI W POLSKIM SYSTEMIE PRAWNYM

Geneza powstania Konwencji o prawach dziecka^{[1],[2]}

Na początku swojej pracy analizując Konwencję o Prawach Dziecka, chciałbym się skupić na genezie jej powstania, szczególnie kładąc szerszy nacisk na rys historyczny działań, będących niejako elementami składowymi, prowadzącymi do powstania najlepszych rozwiązań i przez to zapewnienia jak najdoskonalszej ochrony najmłodszym. Istotę i wagę stworzenia tych zapisów, ze względu na ich brak we wcześniejszych wiekach, najlepiej oddają słowa Dyrektora Wykonawczego UNICEF-u Carola Bellamy'ego - "Na początku stulecia dzieci nie posiadały faktycznie żadnych praw. Pod koniec stulecia powstał dokument, który nie tylko uznaje, ale także chroni ich prawa"³.

Przechodząc do ścisłej analizy rysu historycznego należy zauważyć, iż wiek XX był stuleciem rozkwitu i szerszego spojrzenia, nakierowanego na w/w problematykę. Jednakże nie należy zapominać, iż pierwsze próby wprowadzenia do krajowych kanonów prawnych takowych procedur, pojawiły się już w XIX wieku. Dlatego też w 1819 roku w Wielkiej Brytanii zaistniała propozycja dokooptowania do własnego systemu prawnego norm chroniących nieletnich. Z postulatem tym wystąpił R. Owen zakładając w nim między innymi zakaz zatrudniania małych dzieci w kopalniach, fabrykach, jak również w rolnictwie. Niestety przepisy te czekały, aż 89 lat na legislację i dopiero w 1908 roku zostały uchwalone i wprowadzone do brytyjskiego systemu prawnego pod nazwą „Children Act”.⁴

W międzyczasie w/w regulacje pojawiły się w kilku innych europejskich krajach takich jak Węgry, Belgia oraz Francja. Jako pierwsze z powyższych państw bo już w 1901 roku, do swoich kanonów prawnych przepisy chroniące dzieci wprowadziły Węgry. Były to tak zwane ustawy VIII i IX. Następnie 27 lipca 1904 roku ochrona najmłodszych pojawiła się we Francji w ustawie „Sur le service des enfants assistés”. Zakładała ona uregulowanie opieki

¹ „Wychowanie w przedszkolu” Nr 7/1999, „W obronie dziecka”, 1999.

² „Wychowanie w przedszkolu” nr 6/1991 „Dziecko podmiotem praw – czyli o Konwencji Praw”, 1991.

³ Dyrektora Wykonawczego UNICEF-u Carol Bellamy.

⁴ www.brpd.gov.pl/uploadfiles/04str_20_lat_kopd_historia.pdf [dostęp 4 czerwca 2014 roku]

nad dzieckiem oraz związaną z tym organizację tegoż systemu. Belgia natomiast analogiczną ustawę przyjęła 15 maja 1912 roku pod nazwą „Loi de 15 V 1912 sur la protection de l'enfance”.⁵

Analizując wszelkie czynniki mające wpływ na powstanie powyższej konwencji należy nie zapominać o różnorodnych inicjatywach społecznych, które towarzyszyły przemianom społecznym, ekonomicznym i socjalnym. Były one dość zróżnicowane, zaczynając od przedsięwzięć czysto filantropijnych na edukacyjnych kończąc. Do najważniejszych z nich na przełomie XIX i XX wieku należały paryski Kongres Międzynarodowej Opieki nad Dziećmi Opuszczonymi i Bezdomnymi z 1883 roku, berliński Kongres Kryminologów z 1890 roku oraz paryski Międzynarodowy Kongres w Sprawie Sądów dla Nieletnich z 1911 roku. Podczas nich, po raz pierwszy na skalę międzynarodową, spróbowano uregulować kwestie prawne przestępczości wśród nieletnich jak również objęcie pieczy nad dziećmi opuszczonymi i bezdomnymi.⁶

Do osób najbardziej zasłużonych na początku XX wieku przy tworzeniu praw dzieci należy zaliczyć dwóch Szwajcarów E.Goettenshein i F. Zuercher, którzy to podczas I Międzynarodowego Kongresu Opieki nad Dzieckiem w 1913 roku zaproponowali powołanie Stowarzyszenia Opieki nad Dzieckiem. Niestety, ich plany ze względu na rychły wybuch I wojny światowej zostały zrealizowane dopiero w 1922 roku ,kiedy to powołano Międzynarodowe Stowarzyszenie Opieki nad Dziećmi.⁷

Koniec pierwszej wojny światowej przyniósł rozrost kolejnych organizacji krajowych zajmujących się ochroną dzieci. Były to powołana w 1919 roku angielska „Save the Children” i szwedzka „Radda Barnen”. Rok 1920 zaowocował natomiast powstaniem w Genewie Międzynarodowego Związku Pomocy Dzieciom. Początkowo zajmował się on dziećmi będącymi ofiarami wojny oraz gromadzeniem funduszy na akcje pomocowe, z czasem jego działalność poszerzyła się o organizowanie i niesienie konkretnej pomocy dzieciom, które znajdują się w dramatycznej sytuacji zdrowotnej, ekonomicznej oraz opiekuńczo-wychowawczej.⁸

Dzięki staraniom Międzynarodowego Związku Pomocy Dzieciom, Liga Narodów będąca podwaliną ONZ-u w 1924 roku przyjęła Deklarację Praw Dziecka, z czasem nazwaną

⁵ Ibidem

⁶ Ibidem

⁷ Ibidem

⁸ Ibidem

Genevska. Według stanowiska sygnatariuszy wyrażanego w tych słowach „(...) Ludzkość powinna dać dziecku wszystko, co najlepsze” sformułowano 5 postulatów⁹:

1. Dziecku powinno się dać możliwość normalnego rozwoju fizycznego i duchowego.
2. Dziecko głodne powinno być nakarmione, dziecko chore powinno być pielęgnowane, dziecko wykolejone wrócone na właściwą drogę, sierota i dziecko opuszczone wzięte w opiekę i wspomagane.
3. Dziecko powinno przed innymi otrzymać pomoc w czasie klęski.
4. Dziecko powinno być przygotowane do zarobkowania na życie i zabezpieczone przed wszelkim wyzyskiem.
5. Dziecko winno być wychowane w wierze, że jego najlepsze cechy powinny być oddane na usługi współbraci.

Kolejne etapy rozwoju praw chroniących dzieci przypadają na lata po II wojnie światowej. Już w 1945 roku częściowo połączyły się: Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom z brukselskim Międzynarodowym Stowarzyszeniem Opieki nad Dzieckiem. W kolejnych miesiącach do tegoż kolektywu dołączyły 54 krajowe organizacje wspierające dzieci. W skutek czego z inicjatywy Polaka Ludwika Rajchmana 11 listopada 1946 roku został powołany UNICEF początkowo zwany Międzynarodowym Funduszem Narodów Zjednoczonych Doraźnej Pomocy Dzieciom, następnie Funduszem Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom. Jego pierwotnym zadaniem zgodnie z zamysłem twórcy było pomaganie w zaspokajaniu potrzeb dzieci i młodzieży dotkniętych II wojną światową. Działalność ta miała być ograniczona czasowo. Jednakże dzięki jego sukcesom 6 października 1953 roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych postanowiło, iż UNICEF będzie działał bezterminowo, jednocześnie przeprogramowując zakres swojej działalności na długofalową pomoc nakierowaną na pomoc doraźną, udzielaną zwłaszcza dzieciom z krajów rozwijających się, a znajdujących się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia wojną, suszą, głodem, katastrofami naturalnymi czy plagami oraz z usuwaniem ich konsekwencji.¹⁰

Następnym krokiem zmierzającym do powstania konwencji było włączenie w podstawowym zakresie przepisów zakładających ochronę praw dziecka do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 roku. Znalazły one swoje miejsce w art. 25 ust. 2 tejże deklaracji, który stanowi, że „macierzyństwo i dzieciństwo dają prawo do specjalnej troski

⁹ Fragment Deklaracji Praw Dziecka z 1924 roku.

¹⁰ www.brpd.gov.pl/uploadfiles/04str_20_lat_kopd_historia.pdf [dostęp 4 czerwca 2014 roku]

i pomocy, a ponadto wszystkie dzieci urodzone zarówno w małżeństwie, jak i poza nim, mają takie same prawa do opieki społecznej”.¹¹

W 1950 roku uchwalono natomiast w celu pełniejszego zabezpieczenia legislacyjnego praw dziecka Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolnościach.

Przełomową datą okazał się dzień 20 listopada 1959 roku, w którym to zgromadzenie ogólne ONZ-u uchwaliło będącą rozszerzeniem Deklaracji Genewskiej Deklarację Praw Dziecka. Zakładała ona, iż wszystkie dzieci są równe bez żadnego wyjątku jak i różnic, mają prawo do posiadania nazwiska i obywatelstwa, prawo do szczególnej ochrony prawnej, prawo do korzystania z opieki i pomocy socjalnej, jak również uznawał szczególną opiekę nad dziećmi specjalnej troski oraz, że miłość i uznanie są podstawą rozwoju. Nie omieszkało również napomknąć w niej, iż każde dziecko ma prawo do bezpłatnej i obowiązkowej nauki na poziomie co najmniej podstawowym, pierwszeństwa w zakresie otrzymywania ochrony i pomocy, jak również może liczyć na ochronę przed zaniedbaniem, wyzyskiem i okrucieństwem oraz wychowanie w duchu zrozumienia, braterstwa i tolerancji. W celu realizacji powyższych stwierdzeń wyśtosowano dziesięć fundamentalnych zasad¹²:

1. Ze wszystkich proklamowanych w niej praw powinno korzystać każde dziecko, bez różnicy ze względu na rasę, kolor, płeć, język, religię, polityczną lub inną opinię, pochodzenie narodowe lub społeczne, własność, urodzenie lub inny status jego samego czy jego rodziny.
2. Dziecko powinno korzystać ze specjalnej ochrony i powinno mieć wszelkie możliwości stworzone przez prawo lub inne środki, aby rozwijać się fizycznie, umysłowo, moralnie, duchowo i społecznie w zdrowy i normalny sposób, w warunkach wolności i godności. Prawo stanowione w tym celu powinno w pierwszym rzędzie mieć na uwadze dobro dziecka.
3. Dziecko ma prawo od urodzenia do nazwiska i obywatelstwa.
4. Dziecko powinno korzystać z dobrodziejstw ubezpieczenia społecznego. Powinno rosnąć i rozwijać się w zdrowiu. Powinno mieć prawo do odpowiedniego wyżywienia, mieszkania, wypoczynku i usług medycznych.

¹¹ Ibidem

¹² Ibidem

5. Dziecko niepełnosprawne fizycznie, umysłowo lub społecznie powinno być traktowane specjalnie, jego edukacja i opieka nad nim powinny być odpowiednie do wymogów jego szczególnych warunków.
6. Dla pełnego, harmonijnego rozwoju swej osobowości, dziecko potrzebuje miłości i zrozumienia. Powinno rosnąć pod opieką i odpowiedzialnością jego rodziców, w atmosferze przywiązania i moralnego oraz materialnego bezpieczeństwa. Dziecko nie powinno być, poza sytuacjami wyjątkowymi, oddzielone od matki. Społeczeństwo i władze publiczne mają obowiązek zapewnienia specjalnej opieki dziecku bez rodziny i temu dziecku, które nie ma odpowiednich środków utrzymania. Jest wskazane, aby wypłacać dodatki rodzinne i świadczyć w inny sposób na utrzymanie dzieci w dużych rodzinach. Za dziecko odpowiedzialne, oprócz rodziców, są także inne osoby zajmujące się nim w ramach określonych zadań edukacyjnych. Realizując obowiązek szkolny, zapewniając dziecku udział w zorganizowanym wypoczynku, czy umieszczając w zakładzie leczniczym, rodzice powierzają dziecko innym osobom, które spełniają określone zadania względem dziecka. Nauczyciel, wychowawca, lekarz nie tylko kształcą, organizują wypoczynek, rozrywkę albo leczą dziecko, ale także w czasie nieobecności rodziców, w koniecznym zakresie kontynuują zadania wychowawcze rodziców, a przede wszystkim są odpowiedzialne za bezpieczeństwo dziecka i jego zachowanie.
7. Dziecko ma prawo do wykształcenia. Postuluje się, by wykształcenie było bezpłatne i przymusowe przynajmniej na szczeblu podstawowym. Wykształcenie powinno promować ogólną kulturę dziecka i pozwolić mu, w oparciu o równe możliwości, rozwijać zdolności, indywidualny pogląd i poczucie odpowiedzialności moralnej i społecznej, aby stało się użytecznym członkiem społeczeństwa. Dobro dziecka powinno być zasadą nadrzędną dla odpowiedzialnych za jego wykształcenie i ukierunkowanie. Dziecko powinno mieć pełną możliwość zabawy i wypoczynku;
8. Dziecko zawsze powinno w pierwszej kolejności otrzymywać ochronę i pomoc.
9. Dziecko powinno być ochraniać przed wszelkimi formami lekceważenia, okrucieństwa i wyzysku. Nie powinno być przedmiotem handlu w jakiegokolwiek formie. Dziecko nie powinno być dopuszczane do pracy przed osiągnięciem określonego wieku. W żadnym przypadku nie może być skłaniane do przedwczesnego podejmowania pracy zarobkowej oraz nie powinno otrzymać zezwolenia na zatrudnienie lub jakiegokolwiek zajęcia, które byłyby szkodliwe dla jego zdrowia lub

wykształcenia, albo też byłyby sprzeczne z jego rozwojem fizycznym, umysłowym lub moralnym.

10. Dziecko powinno być chronione przed praktykami, które mogą zachęcać do dyskryminacji rasowej, religijnej i w jakiegokolwiek innej formie. Dziecko powinno być wychowane w duchu zrozumienia, tolerancji, przyjaźni między narodami, pokoju i powszechnego braterstwa i w pełnej świadomości, że jego energia i talenty będą oddane na służbę członków społeczeństw.¹³

Rok 1961 przyniósł nam ratyfikację Europejskiej Karty Społecznej. Zakładała ona ochronę dzieci i młodocianych przed pracą zagrażającą rozwojowi, zbyt uciążliwą, jak również ustalono w niej minimalny wiek, w którym osoba nieletnia może być zatrudniona.

Kolejnym stadium rozwoju przepisów chroniących dzieci było uchwalenie w 1966 roku Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który to zaczął obowiązywać 10 lat później.

Dwie powyższe regulacje chroniące dzieci i zapewniające im prawa czerpią w szerokim zakresie z rozwiązań zawartych w Deklaracji Praw Dziecka potwierdzając oraz przypominając ich istotę jak również najważniejsze zasady.

Równie istotny w kwestiach ochrony dzieci jest artykuł 10 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 1976 roku. Uchwalony jest on w podobnym duchu jak dwie poprzednie regulacje.

Przechodząc już ściśle do analizy rysu historycznego konwencji, będącej przedmiotem mojej pracy, chciałbym się skupić na dwóch kwestiach. Po pierwsze na osobie Eugeniusza Wyznera polskiego ambasadora przy ONZ oraz po drugie na dacie 17 stycznia 1978 roku. Wtedy to nasz przedstawiciel wysłał do Biura Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie korespondencję wraz z projektem, w której zwrócił się z prośbą o to, by do porządku 34 sesji Komisji Praw Człowieka włączyć temat „Kwestia Konwencji o Prawach Dziecka”. Polski projekt Konwencji o Prawach Dziecka przygotowany na tą sesję zawierał 18 artykułów.¹⁴

Rozwój poglądów, dzięki którym to właśnie polski ambasador przy ONZ jako pierwszy zaproponował rozmowę na tak szerokim szczeblu międzynarodowym nad w/w

¹³ Fragment Deklaracji Praw Dziecka z 1959 roku.

¹⁴ www.brpd.gov.pl/uploadfiles/04str_20_lat_kopd_historia.pdf [dostęp 4 czerwca 2014 roku]

problematyką, możemy upatrywać w naszej myśli z okresu międzywojennego. Wtedy to rozwijało się przekonanie, iż dziecko powinno posiadać własne prawa, zainteresowania oraz potrzeby, jak również, iż jest samodzielną osobą. Dlatego też jego prawa powinny być respektowane nie jako podmiotu zasługującego na szczególną troskę i opiekę, ale ze względu na własną autonomię.¹⁵

Do prekursorów w/w myślenia możemy zaliczyć przede wszystkim Janusza Korczaka. Ten lekarz, pisarz, filozof, nauczyciel, a przede wszystkim oficer Wojska Polskiego takie myślenie przypłacił własnym życiem broniąc je do końca. Zginął w komorze gazowej obozu koncentracyjnego Treblinka w 1942 roku. Kolejną zasłużoną osobą reprezentującą takowe poglądy wywodzące się z polskiej myśli międzywojennej była Irena Sendlerowa, która swoją działalnością uratowała około 2500 dzieci. Na wspomnienie zasługuje również działalność Marii Anny Tyszkiewicz, która to na terenie Bliskiego Wschodu oraz Indii zajmowała się utrzymywaniem i prowadzeniem domów dla polskich dzieci, które wraz ze swoimi rodzinami wspólnie z Armią Generała Andersa w 1942 roku opuścili ZSRR.

Dwie wojny światowe swoim zasięgiem objęły prawie całą Europę oraz większość kontynentów. Jednakże to polskie terytorium było główną areną działań zbrojnych w obu wojnach światowych, powodując stan, w którym to dzieci z naszego państwa doświadczyły największych cierpień, często stając się kalekami, pozbawionymi opieki zdrowotnej, dostępu do szkolnictwa oraz zmuszani do ciężkiej pracy ponad siły. Dlatego też poszukując głównych przyczyn tego apelu, właśnie ze strony polskiej, nie należy zapominać o dzieciach z terytorium naszego państwa pochodzenia żydowskiego, romskiego i słowiańskiego, które oprócz powyższych cierpień i braków występujących również w pozostałych częściach Europy objętych konfliktem, zostały także poddane zaplanowanej eksterminacji i to głównie w tym należy upatrywać elementarnej przyczyny takowych działań. Zgodnie z powyższym wystosowanie takowego zapytania przez polskiego ambasadora przy ONZ wynikającego z kontekstów historycznych, będących sumą doświadczeń I oraz II wojny światowej było jak najbardziej uzasadnione.¹⁶

¹⁵ Ibidem

¹⁶ Ibidem

Pierwotna treść Konwencji o Prawach Dziecka została przygotowana przez polskich prawników działających przy Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, niezależnie od władz krajowych.

Jak już wspomniałem projekt Konwencji został skierowany do rozpatrzenia i wprowadzenia do porządku obrad sesji Komisji Praw Człowieka na początku 1978 roku. Posiedzenie to przypadało na okres przygotowania do obchodów dwudziestolecia uchwalenia Deklaracji Praw Dziecka. Równocześnie ze wstępną zgodą na wprowadzenie do sesji, projekt ten został przesłany do zaopiniowania na szczeblu rządowym jak i samorządowym. Skutkiem czego było otrzymanie wielu opinii, które pozytywnie oceniły jego treść oraz zachęciły do dalszej pracy nad nim. Poglądy te posłużyły także stronie polskiej do opracowania drugiego poprawionego projektu Konwencji o Prawach Dziecka, który to w ostatecznym kształcie został przedstawiony na posiedzeniu plenarnym Komisji Praw Człowieka w 1979 roku.¹⁷

Komisja ta po zapoznaniu się z jego ostatecznym kształtem, powołała dla zainteresowanych państw Grupę Roboczą przeznaczoną do dalszej pracy nad nim. Jej przewodniczącym został Polak Adam Łopatka, który jednocześnie objął funkcję sprawozdawcy z jej prac. W pracach zaangażowały się takie organizacje o charakterze międzynarodowym jak: Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO), Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Edukacji, Nauki i Kultury (UNESCO), Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), UNICEF i Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża.¹⁸

W trzydziestą rocznicę uchwalenia Deklaracji o Prawach Dziecka to jest w roku 1989 mimo licznych sporów nad ostatecznym kształtem konwencji Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych ratyfikowało Konwencję o Prawach Dziecka.¹⁹

Ratyfikacja Konwencji o prawach dziecka

Jak już wcześniej wspomniałem konwencja o Prawach Dziecka została ratyfikowana przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 listopada 1989 roku. Na chwilę obecną została ona ratyfikowana przez 194 państwa, co niewątpliwie jest jej wielkim sukcesem. Z wprowadzenia

¹⁷ Ibidem

¹⁸ Ibidem

¹⁹ Ibidem

do krajowych kanonów prawnych przepisów tejże konwencji wstrzymały się tylko Stany Zjednoczone Ameryki Północnej oraz Somalia.²⁰

Wprowadzenia do Polskiego systemu prawnego Konwencji o prawach dziecka wraz zastrzeżeniami i deklaracjami

Polska ratyfikowała Konwencję o Prawach Dziecka 7 czerwca 1991 roku. W polskim systemie prawnym można ją znaleźć w dzienniku ustaw z 1991 roku pod numerem 121, na pozycji 526.²¹ Z chwilą przyjęcia do krajowego systemu prawnego zapisów tejże konwencji Polska stała się jej sygnatariuszem.

Nasz kraj stając się stroną tej konwencji zgodnie z artykułem 51 ustęp 1 złożył dwa zastrzeżenia. Pierwsze z nich dotyczyło artykułu 7 konwencji. Zgodnie z nim Rzeczypospolita Polska zastrzegła sobie prawo do ograniczenia możliwości poznania przez dziecko przysposobione swoich biologicznych rodziców, poprzez obowiązywanie rozwiązań prawnych umożliwiających przysposabiającym zachowanie tajemnicy pochodzenia dziecka. Drugie natomiast dotyczyło możliwości decydowania o granicy wieku, od której dopuszczalne jest powoływanie do służby wojskowej lub podobnej oraz uczestnictwo w działaniach zbrojnych zgodnie z prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Jednakże wiek ten nie mogła być niższy niż przewidziany w artykule 38 konwencji.

Zastrzeżenia te zostały wycofane przez Rzeczypospolitą Polskę 4 marca 2013 roku.²²

Ratyfikacja ta zawierała również dwie deklaracje będące niejako interpretacją zapisów konwencji. Po pierwsze Rzeczypospolita Polska uważa, że wykonania przez dziecko jego praw określonych w konwencji, w szczególności praw określonych w artykułach od 12 do 16, dokonuje się z poszanowaniem władzy rodzicielskiej, zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie i poza rodziną. Po drugie w odniesieniu do artykułu 24 ustęp 2 litera f) konwencji Rzeczypospolita Polska uważa, że poradnictwo dla rodziców oraz wychowanie w zakresie planowania rodziny powinno pozostawać w zgodzie z zasadami moralności.²³

²⁰ https://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&mtdsg_no=IV-11&chapter=4&lang=en [dostęp 3 czerwca 2014r.].

²¹ <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19911200526> [dostęp 4 czerwca 2014 roku].

²² Oświadczenie Rządowe z dnia 27 marca 2013 r. w sprawie zmiany zakresu obowiązywania Konwencji o prawach dziecka, przyjętej dnia 20 listopada 1989 r. w Nowym Jorku (Dz. U. z 2013 r. Nr 0, poz. 677).

²³ Tekst Konwencji o prawach dziecka opublikowany w wraz z załącznikiem zawierającym zastrzeżenia i deklaracje strony polskiej (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526).

Szersze wyjaśnienie przytoczonych w zastrzeżeniach jak i deklaracjach artykułów tejże konwencji będzie miało miejsce w dalszej części pracy.

Elementy Konwencji o prawach dziecka

Konwencja o Prawach Dziecka z 20 listopada 1989 roku przez Polskę ratyfikowana 5 czerwca 1991 roku składa się z preambuły oraz 54 artykułów.

W preambule, już w jej pierwszym akapicie możemy znaleźć zapis potwierdzający pro dziecięcy charakter Konwencji. Odnosi się on do zasad zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych, a dokładniej rzecz ujmując do tego, iż uznanie wrodzonej godności człowieka oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości oraz pokoju na świecie. Interpretacja tego twierdzenia potwierdza, iż to właśnie cała rodzina, wszyscy jej członkowie również dzieci są gwarantem powyższych niezbywalnych praw. Trzeci akapit odnosi się do tego, że Narody Zjednoczone w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz w Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka wyraziły zgodę oraz uchwały, iż każdy człowiek uprawniony jest do korzystania z zawartych w nich prawach i wolnościach, bez względu na jakiegokolwiek różnice wynikające z przynależności rasowej, koloru skóry, płci, języka, religii, poglądów politycznych lub innych, narodowego lub społecznego pochodzenia, cenzusu majątkowego, urodzenia oraz jakiegokolwiek innych. Również interpretacja tychże zapisów nakierowuje nas na stwierdzenie pro dziecięcego charakteru tejże konwencji, gdyż odnoszą się do każdego człowieka czyli również do najmłodszych. Kolejny akapit przypomina nam natomiast o tym, że dzieci mają prawo do szczególnej troski i pomocy, wyrażając przekonanie, że rodzina jako podstawowa komórka społeczeństwa oraz naturalne środowisko rozwoju i dobra wszystkich jej członków, a w szczególności dzieci, powinna być otoczona niezbędną ochroną oraz wsparciem, aby mogła w pełnym zakresie wypełniać swoje obowiązki w społeczeństwie. Państwa ratyfikujące tą konwencję uznają również, że dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia. Następnie możemy znaleźć zapisy, iż dziecko powinno być gotowe do życia w społeczeństwie jako samodzielna i ukształtowana jednostka na podstawie ideałów zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych, a w szczególności w duchu pokoju, godności, tolerancji, wolności, równości i solidarności. Wykładnia tych zapisów zwraca nam z kolei uwagę na prawa dziecka do szczególnego traktowania poprzez wyjątkową ochronę i wsparcie, jak również określa rolę rodziny i środowiska w jego rozwoju oraz składniki potrzebne do

jego pełnego osiągnięcia, aby mogło w przyszłości odnaleźć się w dorosłym życiu. Następnie preambuła Konwencji odnosi się do Genewskiej Deklaracji Praw Dziecka z 1924 roku, Deklaracji Praw Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne 20 listopada 1959 r. i uznanej w Ogólnej Deklaracji Praw Człowieka, w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych (w szczególności w artykułach 23 i 24), w Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (w szczególności w artykule 10), jak również w statutach i stosownych dokumentach wyspecjalizowanych agencji i międzynarodowych organizacji zajmujących się zapewnieniem dobrobytu dzieciom, przypominając nam jak ważne jest otoczenie dziecka szczególną troską zawartą w tych wszystkich wymienionych dokumentach. W dalszej części możemy znaleźć zapis odwołujący się do Deklaracji Praw Dziecka, a dokładniej mówiąc do zapisu stanowiącego, iż dziecko, z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu. Również te zapisy potwierdzają pro dziecięcy charakter Konwencji ze szczególnym naciskiem na opiekę i troskę nad nim spowodowaną niedojrzałością na każdej płaszczyźnie już od chwili poczęcia. Pod koniec preambuły możemy znaleźć odniesienie do Deklaracji Zasad Społecznych i Prawnych, która kładzie nacisk na ochronę i dobro dziecko ze szczególnym odniesieniem na sytuacje, w których umieszcza się dziecko w rodzinie zastępczej oraz w momentach adopcji w wymiarze krajowym i międzynarodowy. Fragment ten odnosi się także do podstawowego minimum zasad Narodów Zjednoczonych w zakresie wymierzania sprawiedliwości wobec nieletnich („Zasady Pekinśkie”) oraz Deklaracji o ochronie kobiet i dzieci w sytuacjach nadzwyczajnych i w czasie konfliktów zbrojnych. Ostatnimi elementami w preambule potwierdzającymi pro dziecięcy charakter Konwencji są zapisy zwracające uwagę, że we wszystkich krajach świata są dzieci żyjące w wyjątkowo trudnych warunkach i że wymagają one szczególnej troski, jak również, iż należy brać z należytą powagą znaczenie tradycji i wartości kulturowych każdego narodu dla ochrony i harmonijnego rozwoju dziecka oraz trzeba uznawać wagę międzynarodowej współpracy dla poprawy warunków życia dzieci w każdym kraju, szczególnie w krajach rozwijających się.

Tekst główny został natomiast podzielony na trzy części. Pierwsza z nich zawiera 41 artykułów i dotyczy obowiązków państw będących stroną tej konwencji w zakresie realizowania poszczególnych praw. Część druga od artykułu 42 do artykułu 45 określa sposób egzekwowania oraz kontrolowania zobowiązań wynikających z jej założeń. Część trzecia

natomiast mieszcząca się w artykułach 46 do 54 określa sposób przyjęcia do Konwencji nowych państw oraz ich ewentualną rezygnację.

Protokoły dodatkowe Konwencji o prawach dziecka

Rok 2000 przyniósł nam rozszerzenie zakresu ochrony dzieci w niniejszej Konwencji po przez dodanie do jej treści dwóch protokołów. Pierwszy z nich dotyczył udziału dzieci w konfliktach zbrojnych. Drugi natomiast regulował sprawy z zakresu handlu dziećmi, prostytucji dziecięcej oraz pornografii z udziałem najmłodszych.

Kolejny protokół uchwalony został 19 grudnia 2011 roku. Dotyczył on procedury rozpatrywania skarg.

Co do zasady państwa będące stronami podstawowej treści konwencji nie mają przymusu ratyfikowania żadnego z powyższych protokołów. Jednakże na chwilę obecną protokół w sprawie udziału dzieci w konfliktach zbrojnych ratyfikowało 156 państw²⁴, natomiast protokół w sprawie z zakresu handlu dziećmi, prostytucji dziecięcej oraz pornografii z udziałem najmłodszych przyjęło 167 państw.²⁵ Z kolei protokół z 2011 roku przyjęło państw.²⁶

Rzeczpospolita Polska dwa protokoły z 2000 roku ratyfikowała w 2005 roku.

Analiza poszczególnych artykułów Konwencji o prawach dziecka²⁷

Konwencja w sposób najbardziej rozległy chroni dzieci kładąc szczególny nacisk na ich prawa. Tworząc niejako najobszerniejszy katalog norm.

Już na wstępie możemy zauważyć, że traktuje ona dzieci przede wszystkim w sposób podmiotowy. Wskazują na to artykuły 7 i 8, które dotyczą prawa najmłodszych do życia, jak również obowiązku sporządzenia natychmiast po ich narodzinach aktu urodzenia, otrzymania nazwiska i nabycia przez nie obywatelstwa. Na podmiotowy charakter wskazuje również zawarta w kolejnych artykułach możliwość wypowiedzenia się przez nie w sprawach, które ich dotyczą. W dalszej kolejności zgodnie z artykułami 5,9 i 18 Konwencja zwraca uwagę na

²⁴ https://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&mtdsg_no=IV-11-b&chapter=4&lang=en [dostęp 4 czerwca 2014 roku]

²⁵ https://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&mtdsg_no=IV-11-c&chapter=4&lang=en [dostęp 4 czerwca 2014 roku]

²⁶ https://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&mtdsg_no=IV-11-d&chapter=4&lang=en [dostęp 4 czerwca 2014 roku]

²⁷ http://www.brpd.gov.pl/uploadfiles/04str_20_lat_kopd_historia.pdf [dostęp 4 czerwca 2014 roku]

prawo dziecka do rodziny, wolności ekspresji, poszukiwań, uzyskiwania informacji, propagowania własnych idei i sądów w formie pisemnej, artystycznej lub innej, jak również prawo do wolności spotkań, zrzeszania się oraz gromadzenia. Kolejne artykuły regulują natomiast prawo dziecka do wolności myśli, wyznania i manifestowania wiary oraz prawo do ochrony przed ingerencją w ich życie prywatne, rodzinne, domowe i korespondencję. Przy respektowaniu powyższych praw, państwa będące stronami niniejszej konwencji muszą brać pod uwagę zdanie rodziców i opiekunów prawnych. Dzieje się tak gdyż rodzice mają prawo nakierunkować dzieci na praktyki religijne oraz zwyczaje, które są zgodne z ich przekonaniami oraz możliwościami ich zstępnych. Jak również dlatego, iż to właśnie rodzice ponoszą pełną odpowiedzialność za ich wychowanie i rozwój. Państwo może tylko wspierać opiekunów przy pomocy adekwatnych przedsięwzięć oraz instytucji.

W konwencji nie pozostawiono również bez ochrony dzieci, które nie posiadają opieki rodzicielskiej zapewniając im opiekę w instytucjach powołanych do tego celu przez państwo oraz w rodzinach zastępczych. Zajęto się również przepisami normującymi adopcję, w tym adopcję międzynarodową.

Artykuł 37 ustęp „a” reguluje natomiast prawo dziecka do ochrony przed torturami, okrutnym, nieludzkim lub poniżającym traktowaniem i karaniem, jak również zakaz stosowania wobec dziecka kary śmierci oraz kary dożywotniego więzienia bez możliwości wcześniejszego zwolnienia. Ustępy „b”, „c” i „d” tego artykułu określają natomiast prawo dziecka do wolności osobistej jednocześnie nakładając na państwa będące stronami Konwencji obowiązek zagwarantowania, by żadne dziecko nie zostało pozbawione wolności w sposób arbitralny lub bezprawny. Jednakże gdy do takiej sytuacji dojdzie i zostanie ono pozbawione wolności, każde dziecko powinno być traktowane humanitarnie i z poszanowaniem wrodzonej godności osoby ludzkiej, w sposób uwzględniający potrzeby, wynikające z jego wieku. Dziecku, które znajdzie się w takiej sytuacji, zagwarantowano także prawo do uzyskania niezwłocznego dostępu do prawnej lub innej odpowiedzialnej pomocy oraz do kwestionowania legalności decyzji o uwięzieniu przed kompetentnym, niezawisłym i bezstronnym organem władz.

Konwencja określa również prawo dziecka do ochrony przed wszelkimi formami przemocy - artykuł 19, ochrony przed wszelkimi formami wyzysku - artykuł 36, w tym wyzysku seksualnego i nadużyć seksualnych artykuł - 34 oraz wyzysku ekonomicznego - artykuł 32, prawo do korzystania z najwyższego osiągalnego poziomu zdrowia i udogodnień

w zakresie leczenia chorób i rehabilitacji zdrowotnej - artykuł 24, prawo do poziomu życia odpowiadającemu jego rozwojowi fizycznemu, duchowemu, moralnemu i społecznemu - artykuł 27, prawo do korzystania z systemu zabezpieczenia społecznego - artykuł 26, prawo do nauki - artykuł 28 i 29, prawo do wypoczynku i czasu wolnego - artykuł 31, prawo do rehabilitacji i reintegracji społecznej - artykuł 39, prawo dziecka niepełnosprawnego do szczególnej troski - artykuł 23, prawo dziecka ubiegającego się o status uchodźcy lub już uznanego za uchodźcę do otrzymania odpowiedniej ochrony i pomocy humanitarnej - artykuł 22, prawo dziecka, należącego do mniejszości etnicznej, religijnej lub językowej do korzystania z własnej kultury, do wyznawania swojej religii lub używania własnego języka oraz prawo do poznania swoich praw - artykuł 42.

Bardzo ważną rolę pełni zawarta w artykule 38 ochrona dzieci podczas konfliktów zbrojnych. Obejmuje ona swoim zasięgiem podjęcie wszelkich możliwych kroków dla zapewnienia dzieciom, które nie ukończyły wieku 15 lat, by nie uczestniczyły bezpośrednio w działaniach zbrojnych oraz powstrzymywanie się przed rekrutowaniem ich do swoich sił zbrojnych. Strony Konwencji powinny stosować wszelkie możliwe do realizacji środki dla zapewnienia ochrony i opieki nad dziećmi, dotkniętymi przez konflikt zbrojny.

Poprawki do konwencji o prawach dziecka

Niewątpliwym Sukcesem Konwencji o Prawach Dziecka jest to, iż przez 25 lat jej istnienia wprowadzono tylko jedną poprawkę. W artykule 43 ustęp 2 zastąpiono liczbę dziesięć na liczbą piętnaście. Zmiana ta dotyczyła ilości ekspertów w Komitecie Praw Dziecka zajmujących się badaniem postępu w „zakorzenianiu” się przepisów tejże Konwencji w krajowych systemach prawnych państw będących jej stroną.²⁸

Konwencja o prawach dziecka jako prekursor dalszych działań

Konwencja o Prawach Dziecka była podstawą do wielu późniejszych regulacji chroniących dzieci. W swojej pracy chciałbym wymienić trzy najważniejsze.

Po pierwsze już w 1990 roku w Addis Abebie została przyjęta i stworzona na podstawie Konwencji przez Organizację Jedności Afrykańskiej „Afrykańska Karta Praw i Dobrobytu Dziecka”. Po drugie natomiast w 1996 roku stała się ona inspiracją dla stworzonej przez Radę Europy Europejskiej Konwencji o wykonywaniu praw dzieci, która zaczęła obowiązywać od 1 lipca 2000 roku. Polska ratyfikowała i podpisała ją jako drugie

²⁸ Ibidem

państwo na świecie już w 1997 roku. Po trzecie stała się ona podstawą do stworzenia protokołów, o których była mowa w mojej pracy w części zatytułowanej protokoły dodatkowe Konwencji o Prawach Dziecka.²⁹

Podsumowanie

Analizując zarówno samą Konwencję o Prawach Dziecka jak również rys historyczny wszelkich działań zmierzające do jej powstania, udało mi się zauważyć jak znaczącą rolę ona odgrywa dla najmłodszego pokolenia. Mimo, że ochroną dzieci zajęto się nie tak dawno temu to już udało się osiągnąć na tej płaszczyźnie pojedyncze sukcesy takie jak na przykład ograniczenie zgonów około połogowych, rozszerzenie dostępu do edukacji oraz żywności. Jednakże oczywistym jest, iż nie należy na tym poprzestać.

Podsumowują natomiast samą treść Konwencji jako najważniejszy jej składnik należy uznać rodzinę, która jest elementem składowym potrzebnym do zapewnienia dzieciom właściwego oraz zbilansowanego rozwoju.

Kolejnym równie istotnym jej elementem jest zapewnienie dziecku praw do życia, ludzkiego traktowania, uniknięcia tortur oraz wypowiedzenia własnych myśli. Moim zdaniem, ochrona ta jednak nie jest realizowana między innymi ze względu na dostęp do aborcji, która to pozbawia życia najmłodszych bez możliwości jakiegokolwiek obrony, wyrażenia swojego zdania z ich stron. Zdanie swoje opiera na twierdzeniu zawartym również w tej Konwencji, iż dziecko jest podmiotem własnych praw, a nie podmiotem czyichś. Jak również na wykładni artykułu pierwszego stanowiącego, iż ochronie przewidzianej w tej konwencji podlega dziecko będące istotą ludzką. Jako istotę ludzką zgodnie ze słownikiem języka polskiego rozumiem żywy organizm,³⁰ co niewątpliwie mieści się w zakresie połączonej komórki rozrodczej męskiej i żeńskiej będącej właśnie dzieckiem.

Ostatnim w mojej ocenie znaczącym obowiązkiem wynikającym z Konwencji jest kierowania się we wszelkich działaniach troską o najlepiej pojęty interes dziecka.

Reasumując ratyfikowanie Konwencji spowodowało dla państw będących jej stroną obowiązek tworzenia oraz dostosowania swojego prawa chroniącego dzieci w zgodzie z jej zapisami. Doprowadzając do unifikacji światowych przepisów chroniących dzieci.

²⁹ Ibidem

³⁰ <http://sjp.pwn.pl/haslo.php?id=20619> [dostęp 4 czerwca 2014 roku]

Konwencja jest pierwszym dokumentem międzynarodowym, który zawiera tak szeroki katalog praw dziecka.

BIBLIOGRAFIA: „Wychowanie w przedszkolu” Nr 7/1999- „*W obronie dziecka*”, 1999; „Wychowanie w przedszkolu” nr 6/1991 „*Dziecko podmiotem praw – czyli o Konwencji Praw*”, 1991; Słowa Dyrektora Wykonawczego UNICEF-u Carol Bellamy; www.brpd.gov.pl/uploadfiles/04str_20_lat_kopd_historia.pdf [dostęp 4 czerwca 2014 roku]; https://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&mtdsg_no=IV-11&chapter=4&lang=en, [dostęp 3 czerwca 2014 roku]; <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19911200526>, [dostęp 4 czerwca 2014 roku]; Oświadczenie Rządowe z dnia 27 marca 2013 r. w sprawie zmiany zakresu obowiązywania Konwencji o prawach dziecka, przyjętej dnia 20 listopada 1989 r. w Nowym Jorku (Dz. U. z 2013 r. Nr 0, poz. 677); Tekst Konwencji o prawach dziecka opublikowany w wraz z załącznikiem zawierającym zastrzeżenia i deklaracje strony polskiej (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526); https://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&mtdsg_no=IV-11&chapter=4&lang=en, [dostęp 3 czerwca 2014 roku]; <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19911200526>, [dostęp 4 czerwca 2014 roku]; <http://sjp.pwn.pl/haslo.php?id=20619> [dostęp 4 czerwca 2014 roku]; Jolanta Szymańczak, *Uwagi o realizacji konwencji przez Rzeczpospolitą Polską - obszerny artykuł na temat historii ochrony praw dziecka, Konwencji oraz jej realizacji przez Polskę, umieszczony na stronach Sejmu*, [dostęp 4 czerwca 2014 roku]; https://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&mtdsg_no=IV-11-b&chapter=4&lang=en [dostęp 4 czerwca 2014 roku]; <http://sjp.pwn.pl/haslo.php?id=20619> [dostęp 4 czerwca 2014 roku]; Tekst Deklaracja Praw Dziecka z 1959 roku; Tekst Deklaracji Praw Dziecka z 1924 roku; Tekst Deklaracja Praw Dziecka z 1959 roku.

**OPINIA ZAWIERAJĄCA WYWODY PRAWNE DOTYCZĄCE
WYBRANYCH ZAGADNIEŃ ZWIĄZANYCH Z PRAWEM WŁASNOŚCI
INTELEKTUALNEJ W OPARCIU O KONKRETNY STAN FAKTYCZNY**

I. Wstęp

Niniejsza praca porusza zagadnienia przeniesienia i naruszenia autorskich praw majątkowych (z zakresu prawa własności intelektualnej) oraz zagadnienie zawarcia dorozumianej umowy pomiędzy dwoma podmiotami, na podstawie następującego stanu faktycznego:

1. Karol G. prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą, w ramach której tworzy projekty graficzne materiałów reklamowych. Współpracuje okazjonalnie z agencją reklamową „BTL sp. z o. o.” (dalej „Agencja”), tworząc projekty graficzne plakatów wykorzystywanych w kampaniach reklamowych klientów Agencji (dalej „Klienci”). Pomiędzy Agencją a Karolem G. nigdy nie została zawarta umowa w formie pisemnej.
2. W grudniu 2013 r. przedstawiciel Agencji przesłał do Karola G. wiadomość e-mail, zlecającą wykonanie projektu plakatu (dalej „Projekt”) do wykorzystania w kampanii reklamowej, która miała zostać przeprowadzona przez Klienta (dalej „Kampania”) oraz, że projekt powinien być przesłany do akceptacji najpóźniej do 5 stycznia 2014 r. Wiadomość e-mail nie wskazywała wysokości wynagrodzenia.
3. Karol G. przystąpił do pracy i 4 stycznia 2014 r. przesłał do akceptacji gotowy Projekt. W dniu 5 stycznia przedstawiciel Agencji zaakceptował projekt, przesyłając stosowną wiadomość e-mail na adres Karola G. Następnie Karol G. wskazał, że życzy sobie zapłaty kwoty 5.000 zł netto tytułem wynagrodzenia. Przedstawiciel wskazał, że faktura może obejmować najwyżej kwotę 2.500 zł netto, ponieważ tyle Agencja płaciła za poprzednie trzy projekty Karola G. wykonane w 2013 roku. Karol G. wskazał jednak, że wtedy wynagrodzenie było określone w e-mailu przedstawiciela Agencji i zostało przez niego zaakceptowane, a ponadto wskazał, że Projekt był bardziej skomplikowany niż trzy pozostałe. Strony nie doszły do porozumienia.

4. W międzyczasie Projekt został przesłany przez Agencję Klientowi wraz z oświadczeniem, że Agencja udziela Klientowi niewyłącznej licencji na korzystanie z Projektu na plakatach podczas Kampanii oraz zapewnieniem, że takie korzystanie nie naruszy jakichkolwiek praw osób trzecich. Następnie Klient wykorzystał Projekt na plakatach rozwieszonych w ramach Kampanii.
5. Podczas Kampanii wykorzystującej Projekt Karol G. wysłał do Agencji oraz Klienta wezwanie przedprocesowe, w ramach którego wskazał, że Agencja oraz Klient naruszyli jego autorskie prawa majątkowe do Projektu oraz zażądał od Agencji oraz Klienta: zapłaty kwoty 15.000 zł, zaprzestania rozpowszechniania Projektu, opublikowania określonego w wezwaniu tekstu przeprosin we wskazanym miejscu.

II. Problemy prawne

Istotą problemów przedstawionych do rozstrzygnięcia w niniejszej opinii jest przesądzenie:

1. Czy po stronie Karola G. zachodzi legitymacja czynna?
2. Czy utwór był wykorzystywany z naruszeniem autorskich praw majątkowych Karola G.?
3. Czy po stronie Agencji oraz Klienta zachodzi legitymacja bierna?

III. Stan prawny

1. Dla rozstrzygnięcia omawianego stanu faktycznego kluczowe znaczenie mają przede wszystkim następujące przepisy prawa materialnego:
 - 1) Art. 69 k.c. - dotyczący milczącego przyjęcia oferty – przez przystąpienie do wykonywania umowy,
 - 2) Art. 8 p.a.p.p. - dotyczący podmiotu prawa autorskiego,
 - 3) Art. 53 p.a.p.p. - dotyczący przeniesienia autorskich praw majątkowych,
 - 4) Art. 65 p.a.p.p. - dotyczący braku wyraźnego postanowienia o przeniesieniu praw autorskich,
 - 5) Art. 79 p.a.p.p. - dotyczący ochrony autorskich praw majątkowych.

2. Niezależnie od powyższego, istotne znaczenie dla prawidłowości rozwiązania stanu faktycznego mają przepisy Kodeksu postępowania cywilnego.

IV. Treść opinii

Biorąc pod uwagę dopuszczalne w świetle wiedzy cywilistycznej kierunki argumentacji należy stwierdzić, że możliwe jest budowanie potencjalnie skutecznej procesowo argumentacji opartej na założeniu, że pomiędzy Karolem G. a Agencją doszło do zawarcia konkludentnej (dorozumianej) umowy.

Materię konkludentnego zawarcia umowy reguluje art. 69 k.c. Dotyczy on podmiotów pozostających ze sobą w stosunkach, co do których mamy do czynienia z ukształtowanym zwyczajem, pewną praktyką, choćby nie miała ona charakteru powszechnego lub sytuacji, w których z treści oferty wynika, iż dojście do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest potrzebne. Mimo braku oświadczenia o przyjęciu oferty, umowa będzie uważana za zawartą, jeżeli druga strona przystąpi w czasie właściwym do jej wykonania¹. Z treści stanu faktycznego wynika, iż Karol G. wykonał w ramach wcześniejszej „współpracy” dla Agencji - trzy projekty, a przedmiotowy Projekt był czwartym. Należy stwierdzić, iż w stosunkach Karola G. z Agencją mamy niewątpliwie do czynienia z ukształtowanym „zwyczajem”, swoistą praktyką, m.in. w sposobie komunikowania się i zawierania umów. Wobec powyższego, w momencie kiedy Karol G. przystąpił do wykonania umowy (Projekt) w kształcie zaproponowanym mu przez Agencję, w myśl przytoczonego przepisu – doszło do zawarcia umowy, której przedmiotem było wykonanie Projektu oraz przejście autorskich praw majątkowych do Projektu.

Wątpliwości może budzić charakter przejścia autorskich praw majątkowych. W świetle ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wyróżnia się dwa rodzaje umów: umowy przenoszące własność autorskich praw majątkowych i umowy o korzystanie z utworu (licencje). Argumentację można tu przeprowadzić dwutorowo.

Po pierwsze, można przyjąć że Karolowi G. i Agencji chodziło o zawarcie umowy dot. przejścia autorskich praw majątkowych. W tym wypadku, należy przywołać art. 53 p.a.p.p. stanowiący, iż dla umów o przeniesienie autorskiego prawa majątkowego wymaga się formy pisemnej pod rygorem nieważności. Nieważność określonej umowy nie jest

¹ K. Pietrzykowski (red.), Brzozowski, Kodeks cywilny. Komentarz T. 1, Wyd. 7, Warszawa 2013, art. 69

jednak jednoznaczna z zakwestionowaniem istnienia jakiegokolwiek więzi prawnej między stronami. W tej sytuacji wyłania się problem konwersji (albo, inaczej ujmując, innej kwalifikacji prawnej) czynności dokonanej bez zachowania wymaganej formy po to, aby utrzymać w mocy choćby ograniczoną skuteczność oświadczeń woli. Na gruncie ustawy można przyjąć konwersję (czyli zmianę prawnej kwalifikacji) nieważnej umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych na umowę licencyjną niewyłączną, dotyczącą tych samych autorskich praw majątkowych². Generalną wskazówkę przy ocenie konwersji wg doktryny powinien stanowić cel oświadczeń woli.

Druga możliwość - to przyjęcie, że stronom przy zawieraniu umowy *ab initio* chodziło o udzielenie licencji niewyłącznej. W sytuacji udzielenia licencji niewyłącznej licencjodawca może w dalszym ciągu korzystać z utworu i udzielać dalszych licencji innym osobom. Licencja niewyłączna wyraża się tym, iż ma charakter nieformalny i może zostać zawarta także ustnie³. Za takim rozwiązaniem stanu faktycznego przemawiałby także art. 65 p.a.p.p. w świetle którego - wątpliwości dotyczące charakteru umowy, wynikające z braku jednoznacznych wskazówek, czy mamy do czynienia z umową przenoszącą majątkowe prawa autorskie, czy z umową jedynie upoważniającą do korzystania z utworu, należy rozstrzygać na korzyść umowy licencyjnej⁴. W razie niejasności umowy licencyjnej ustawa konstruuje domniemanie udzielenia licencji niewyłącznej.

Decydujące znaczenie dla obrania właściwego toru argumentacji może mieć linia orzecznicza SN, nakazująca tłumaczyć wszelkie wątpliwości na korzyść twórcy i w takim wypadku przyjąć licencyjny charakter umowy⁵. Bez względu jednak na to, jaki sposób argumentacji zostanie obrany – trzeba stwierdzić, że Agencja była uprawniona do udzielenia licencji niewyłącznej Klientowi.

W trakcie ewentualnego procesu Karol G. może podnieść, iż w chwili zawierania umowy prawno-autorskiej, strony nie określiły należnego twórcy wynagrodzenia, którego oznaczenie przez niektórych przedstawicieli doktryny zaliczane jest do *essentialia negotii*

² J. Barta (red.), R. Markiewicz (red.), M. Czajkowska-Dąbrowska, Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, LEX 2011.

³ J. Sieńczyło-Chlabicz, J. Banasiuk, Z. Zawadzka, Prawo własności intelektualnej, wydanie 3, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2013, s. 166. Natomiast licencja wyłączna musi być sporządzona na piśmie *ad solemnitatem* wraz z zastrzeżeniem „wyłączności korzystania z utworu w określony sposób”.

⁴ J. Barta, Op. cit.

⁵ I ACa 487/2006,

takiej umowy, w wyniku czego - nie można mówić o zawarciu skutecznej umowy pomiędzy Karolem G. a Agencją. Wobec tego argumentu, należy przytoczyć podane orzeczenia SN: II CKN 269/2001 oraz III CK 124/2005 – w których to, SN stwierdza, iż - określenie wynagrodzenia twórcy w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych lub umowie licencyjnej nie jest konieczne dla skuteczności takiej umowy.

Można rozważyć również wątek, w którym to Karol G. zażyczył sobie po akceptacji Projektu zapłaty 5 000 zł netto tytułem wynagrodzenia, na co przedstawiciel Agencji nie wyraził zgody, twierdząc iż faktura może obejmować najwyżej kwotę 2 500 zł netto, ponieważ tyle Agencja płaciła za poprzednie trzy projekty. Strony nie doszły do porozumienia w kwestii wysokości wynagrodzenia. Należy podkreślić, że Karol G. zażądał zapłaty 5 000 zł netto – lecz dopiero po akceptacji Projektu. Ma to kluczowe znaczenie, gdyż umowę należy ocenić jako zawartą w chwili przystąpienia Karola G. do realizacji Projektu i w warunkach określonych w tejże chwili. Wobec nie określenia wynagrodzenia w umowie można przyjąć, iż strony w sposób dorozumiany zgodziły się na stawkę wyznaczoną we wcześniejszych projektach (tj. 2 500 zł) lub zastosowanie może tu znaleźć art. 43 ust. 2 p.a.p.p. – wyrażający ogólną dyrektywę, jaką należy się kierować w razie sporu lub wątpliwości co do wysokości wynagrodzenia twórcy.

Nie mniej istotne znaczenie dla przyjęcia właściwego stanowiska w omawianej sprawie (o ile nie kluczowe), mają kwestie procesowo-prawne. Uprzednio, trzeba jednak określić na jakich podstawach prawnych Karol G. opiera swoje żądania. Z treści stanu faktycznego wynika, że Karol G. stwierdził, iż Agencja oraz Klient naruszyli jego autorskie prawa majątkowe, w wyniku czego zażądał od Agencji oraz Klienta zapłaty kwoty 15 000 zł, zaprzestania rozpowszechniania Projektu oraz opublikowania określonego w wezwaniu tekstu przeprosin we wskazanym miejscu. Kwestię naruszenia autorskich praw majątkowych reguluje art. 79 p.a.p.p. Żądanie zaprzestania rozpowszechniania Projektu można zakwalifikować, jako roszczenie wymienione w - art. 79 ust. 1 pkt. 2 p.a.p.p. (dot. usunięcia skutków naruszenia), żądanie opublikowania określonego w wezwaniu tekstu przeprosin we wskazanym miejscu, jako roszczenie wymienione w - art. 79 ust. 2 pkt. 1 p.a.p.p. (dot. jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu wydanego w rozpatrywanej sprawie), natomiast żądanie zapłaty 15 000 zł - jako roszczenie wymienione w art. 79 ust. 1 pkt 3b p.a.p.p. (dot. naprawienia wyrządzonej szkody poprzez

zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności lub trzykrotności stosownego wynagrodzenia).

Wobec wszystkich roszczeń wymienionych w art. 79 p.a.p.p. legitymacja czynna przysługuje twórcy lub pierwotnemu podmiotowi autorskich praw majątkowych albo ich następcom prawnym⁶. W procesach o naruszenie autorskich praw majątkowych w zasadzie na powódzie ciąży obowiązek wykazania, że jest on uprawniony do utworu (I ACa 257/10, IV CSK 196/2010). Odnosząc to do omawianego stanu faktycznego – Karol G. powinien wykazać, że to on jest autorem Projektu, gdyż w stosunku do niego nie działa domniemanie zawarte w art. 8 ust. 2 p.a.p.p., ponieważ ze stanu faktycznego nie wynika, iż jego nazwisko uwidoczniło na egzemplarzach utworu lub jego autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w zw. z rozpowszechnieniem utworu. Karol G. nie wykazał, iż przysługują mu autorskie prawa majątkowe do utworu, w stosunku do którego domaga się ochrony - w związku z tym należy stwierdzić, iż Karolowi G. nie przysługuje legitymacja czynna.

Wątpliwości może budzić - czy to właśnie Agencja (a nie Karol G.), jest czynnie legitymowana do ochrony swoich praw majątkowych, jako następcą prawny w granicach, w jakich to prawo służyło pierwotnie uprawnionemu twórcy (Karolowi G.), od którego prawa swoje wywodzi i w granicach, w których prawo to jest zbywalne. W doktrynie uważa się, że tytułem następstwa do wykonywania cudzych autorskich praw majątkowych może być czynność prawna dokonana przez pierwotnie uprawnionego, rozporządzająca prawem w oznaczonym jej treści zakresie (polegająca na ustanowieniu prawa bezwzględnego lub zawarciu wyłącznej umowy licencyjnej albo udzieleniu upoważnienia)⁷. Wobec tego, że umowa została zawarta w sposób dorozumiały, ciężko jest jednoznacznie stwierdzić – czy Karol G. udzielił takiego upoważnienia.

Legitymowanym biernie, przeciwko któremu mogą być kierowane omawiane roszczenia, jest każdy kto dopuszcza się wkroczenia w sferę uprawnień twórcy, a więc kto bezprawnie wkracza w sferę monopolu twórcy. Rozważenia wymaga tu więc aspekt - naruszenia autorskich praw majątkowych Karola G. Wg treści stanu faktycznego można przyjąć, że Karol G. wiedział dokładnie na czym polega działalność Agencji („współpracował” już z nią przy okazji trzech poprzednich projektów), gdzie i w jakiej

⁶ II CR 353/67

⁷ J. Błęszyński w: System Prawa Prywatnego – Prawo autorskie, tom 13, Wydawnictwo C.H.Beck 2008, Warszawa, s. 630.

formie zostanie wykorzystany Projekt – zatem akceptował „co najmniej” - w sposób dorozumiany jego przeznaczenie (wyrażał zgodę na określone pola eksploatacji Projektu). Można więc stwierdzić, iż pomiędzy Karolem G. a Agencją doszło do zawarcia porozumienia, co do korzystania z Projektu⁸. Projekt został wykorzystany zgodnie z ustaleniami. Argumentowanie, że pomiędzy Karolem G. a Agencją doszło do zawarcia konkludentnej umowy, na mocy i w granicach której - Agencja udzieliła licencji niewyłącznej Klientowi, następnie Klient na mocy udzielonej mu licencji i w jej granicach wykorzystał przedmiotowy Projekt – praktycznie pozbawia legitymacji biernej Agencję oraz Klienta. Zawarcie bowiem umowy o określone korzystanie z utworu wyłącza dochodzenie ochrony w tym zakresie z prawa bezwzględnego⁹, ponieważ oznacza powstanie sytuacji w której uprawnionemu z prawa bezwzględnego jego kontrahent może przeciwstawić własne skuteczne prawo – czyli zawartą umowę. Podsumowując, należy stwierdzić, że nie doszło do naruszenia autorskich praw majątkowych Karola G., tak więc po stronie Agencji oraz Klienta zachodzi brak legitymacji biernej, a żądania Karola G. są bezzasadne.

V. Wnioski

Udzielając odpowiedzi na postawione na wstępie pytania, w ocenia autora opinii:

- 1) W sprawie zachodzi brak legitymacji czynnej po stronie Karola G. do momentu wykazania przez niego, że jest twórcą Projektu,
- 2) Utwór nie był wykorzystywany z naruszeniem autorskich praw majątkowych, bowiem pomiędzy Karolem G. a Agencją doszło do zawarcia konkludentnej (dorozumianej) umowy - na mocy której Agencja była uprawniona do udzielenia licencji niewyłącznej Klientowi, a Klient zgodnie z ustaleniami wykorzystał Projekt.
- 3) W sprawie zachodzi brak legitymacji biernej po stronie Agencji oraz Klienta, z uwagi na wywodzenie uprawnienia do korzystania z Projektu przez Klienta od Agencji, a Agencji od Karola G. oraz nienaruszenie autorskich praw majątkowych Karola G.

⁸ Co jest istotnym elementem, jeżeli chodzi o fakt zawarcia umowy – patrz I ACa 39/98.

⁹ J. Błaszczkowski, Op. cit., s. 632

BIBLIOGRAFIA: K. Pietrzykowski (red.), Brzozowski, Kodeks cywilny. Komentarz T. 1, Wyd. 7, Warszawa 2013; System Prawa Prywatnego – Prawo autorskie, tom 13, Wydawnictwo C.H.Beck 2008, Warszawa; J. Barta (red.), R. Markiewicz (red.), M. Czajkowska-Dąbrowska, Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, LEX 2011; J. Sieńczyło-Chlabicz, J. Banasiuk, Z. Zawadzka, Prawo własności intelektualnej, wydanie 3, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2013; wyrok SA sygn. akt I ACa 39/98; wyrok SA sygn. akt I ACa 487/2006; wyrok SN sygn. akt II CR 353/67

ZAKOŃCZENIE

Na koniec chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w to wydanie Biuletynu.

Członkowie Koła Naukowego Studentów Prawa WSiP

Recenzenci publikacji: - dr Michał Chajda (WSFiP, UR)

Opiekun koła naukowego – dr Mirosław Wróbel (WSFiP)

Redaktor publikacji – Tomasz Jabłoński (WSFiP), Przemysław Kawalec (WSFiP)